DZIŚ PO STRONIE SENIORA

DLA KOGO BON SENIORALNY?

WARTO ZNAĆ ZASADY PRZYZNAWANIA POMOCY PRZEZ GMINY

Nr ISSN 0866-9511
Nr indeksu 350354
48
9 770866 951044

www.poranny.pl

Nr 230 (10878) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 26.11.2026

36 lat

Kurier Poranny

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Białystok

Awaria tomografu w Śniadecji. Pacjenci są kierowani do USK

Dyrekcja szpitala wojewódzkiego zapewnia, że bezpieczeństwo pacjentów jest zapewnione, a naprawa aparatu ma się wkrótce zakończyć
– Str. 4

Podlaskie

306 mieszkańców regionu skorzysta z programu teleopieki domowej

W projekcie uczestniczy 35 podlaskich gmin. Jego wartość wynosi blisko 45 mln zł. Będzie realizowany do końca 2027 r.
– Str. 5

Trwa dyskusja o przyszłości zalewu Siemianówka i narwiańskich jazów. Wczoraj doszło do kolejnego spotkania w tej sprawie **– Str. 3**

Najtrudniej dostrzec cierpienie dziecka, które nigdy nie sprawia kłopotów. Rozmowa z psychiatrą dziecięcą dr Aleksandrą Lewandowską**– Str. 2**



FOT. GOV. PL

Białystok

Zakład Opiekuńczo-Leczniczy wrócił do szpitala wojewódzkiego

Agnieszka Domanowska

Po kilkuletniej przerwie ponownie uruchomiono Zakład Opiekuńczo-Leczniczy (ZOL) w białostockim szpitalu wojewódzkim. To oddział przeznaczony dla pacjentów przewlekle wentylowanych mechanicznie, którzy wymagają stałej lub okresowej opieki z wykorzystaniem respiratorów.

Podczas wczorajszego uroczystego otwarcia dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego Bogdan Kalicki podkreślał, że jest to pierwszy etap odbudowy opieki długoterminowej w mieście. W Białymstoku nie ma obecnie żadnego ZOL-u, który obejmowałby opieką pacjentów wymagających takiej pomocy.

– Otwieramy zakład opiekuńczy dla pacjentów wentylowanych mechanicznie, czyli tych w najpoważniejszym stanie, którzy wymagają stałego bądź okresowego wsparcia. To pierwszy krok w odbudowie łóżek opieki długoterminowej w naszym szpitalu – mówił dyrektor. – Dotychczas wielu pacjentów wymagających takiej opieki musiało być kierowanych do placówek poza województwem podlaskim, m.in. do Legionowa. Powodowało to dodatkowe trudności dla rodzin, którym ciężko było utrzymywać regularny kontakt z bliskimi.

Nowy oddział dysponuje obecnie ośmioma miejscami. Pierwsi pacjenci mieli trafić tam jeszcze wczoraj. – Trzech chorych z oddziału intensywnej terapii przechodzi już proces kwalifikacji. O przyjęciu decydują określone kryteria medyczne, w tym konieczność prowadzenia wentylacji mechanicznej – mówił podczas otwarcia Bogdan Kalicki.



FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

ZOL w szpitalu wojewódzkim został wczoraj uroczyście otwarty

Pomieszczenia zostały dostosowane do potrzeb pacjentów, w tym osób starszych i z niepełnosprawnościami. Zakład wyposażono w nowoczesny sprzęt medyczny, niezbędny do opieki nad osobami wymagającymi wspomagania oddychania. Oferta ZOL obejmuje również leczenie farmakologiczne i dietetyczne, a także edukację zdrowotną przygotowującą pacjentów i ich bliskich do opieki w warunkach domowych.

W zakładzie jest osiem respiratorów tzw. transportowych, mobilnych. Jeden respirator zapewnił szpital, pozostałe przekazano za pośrednictwem wojewody z rezerw rządowych. – Respiratory transportowe są tutaj niezbędne. Pacjenci wymagają nie tylko całodobowej opieki, ale również rehabilitacji i badań diagnostycznych. W czasie transportu czy zajęć usprawniających konieczne jest utrzymanie wentylacji mechanicznej – wyjaśniał dyrektor.

Koszt uruchomienia oddziału nie był wysoki, ponieważ pomieszczenia były już przygotowane, a szpital dysponował łóżkami i sprzętem rehabilitacyjnym. Wartość przekazanych respiratorów wyniosła około 388 tys. zł, natomiast zakup dodatkowego wyposażenia kosztował około 60-80 tys. zł. Szpital ma już podpisaną umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia na realizację świadczeń dla pacjentów przewlekle wentylowanych. Kontrakt obowiązuje do czerwca 2028 roku, choć jego wartość będzie ustalana w kolejnych okresach rozliczeniowych.

Zakład wznawia działalność po kilkuletniej przerwie. Obecnie działa przy ul. Skłodowskiej, ale docelowo ma wrócić do swojej pierwotnej lokalizacji - przy ul. Wołodyjowskiego.

– Chcemy zwiększać dostępność opieki dla osób, które najbardziej jej potrzebują. Na ostatniej sesji sejmiku przedstawiliśmy propozycję przeznaczenia 1,5 mln zł na dokumentację projektową i kosztorysową modernizacji, rozbudowy oraz nadbudowy budynku przy ul. Wołodyjowskiego, gdzie obecnie mieszczą się poradnie. Po ich przeniesieniu do budowanego obiektu wysokospecjalistycznego budynek będzie mógł zostać przeznaczony na Zakład Opiekuńczo-Leczniczy – zapowiedziała wicemarszałek Wiesława Burnos.

Do historii placówki nawiązał poseł Koalicji Obywatelskiej Krzysztof Truskolaski. Przypomniał, że działający wcześniej przy ul. Wołodyjowskiego ZOL został w 2020 roku przekształcony w szpital covidowy. Po zakończeniu pandemii ośrodek nie wrócił do swojej pierwotnej funkcji, a w budynku uruchomiono poradnie.

– Dzisiaj wykonujemy pierwszy krok, aby ZOL z prawdziwego zdarzenia powrócił do Białegostoku. Potrzeba takich miejsc jest ogromna zarówno w mieście, jak i całym województwie – podkreślał parlamentarzysta. – Dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy podobne placówki powstały już m.in. w Sejnach, Mońkach i Sokółce.

– Oddajemy pacjentom miejsce, które było bardzo potrzebne. Jednocześnie dajemy rodzinom poczucie bezpieczeństwa, że ich bliscy będą objęci całodobową specjalistyczną opieką – mówił Jacek Brzozowski, wojewoda podlaski.

Przewodniczący Rady Społecznej szpitala Karol Pilecki przypomniał, że pierwszy ZOL przy ul. Wołodyjowskiego otwarto w 2013 r. – Zakład opiekuńczo-leczniczy w województwie podlaskim, w 300-tysięcznym mieście i całej aglomeracji białostockiej, to jest „must have" i obowiązek tych, którzy sprawują władzę – mówił.

NFZ poinformował, że w sumie w Podlaskiem w ZOL-ach jest 877 miejsc dla dorosłych, 25 dla dzieci i młodzieży oraz 40 miejsc dla pacjentów wymagających wentylacji mechanicznej. W 2026 r. na świadczenia opiekuńczo-lecznicze w regionie NFZ przeznacza prawie 95 mln zł, z czego ponad 8,8 mln zł na opiekę nad wymagającymi wspomagania oddychania.

eprasa.pl 819d2d4da6

POLECAMY

JUTRO: Pogłębia się rozdźwięk między kobietami i mężczyznami

26.11.2026
Czwartek

KURIER PORANNY
GAZETA WSPÓŁCZESNA
POLSKA PRESS GRUPA

Redaktor naczelny
Tomasz Dworzańczyk
Z-ca redaktora naczelnego
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Wydawcy
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Urszula Ludwiczak
Marta Romańczuk

www.**poranny.pl**
www.**wspolczesna.pl**

Polska Press Makroregion Wschód
Redakcja ul. Św. Mikołaja 1
15-419 Białystok, tel. 85 74 89 610
redakcja@poranny.pl, redakcja@wspolczesna.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Elżbieta Dźwigaj
Biuro reklamy oddziału
tel. 695 346 825
Druk Drukarnia w Ignatkach, ul. Przemysłowa 26
16-001, Ignatki

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.poranny.pl/tresci oraz www.wspolczesna.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Z KALENDARZA

26 listopada 2026

Dziś 330. dzień roku.
Do końca roku pozostało 35 dni.

Wschód słońca w Białymstoku
o godzinie 7.10, zachód o godzinie 15.19. Dzień będzie trwać 8 godzin i 8 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 8 godzin i 48 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 35 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Konrad, Leonard

KALENDARIUM

1855
W Stambule zmarł Adam Mickiewicz, czołowy twórca romantyzmu polskiego.

1919
W Białymstoku urodził się Ryszard Kaczorowski, ostatni prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, działacz społeczny, harcerz. Kawaler Orderu Orła Białego.

1991
Polska została przyjęta do Rady Europy – pierwszej organizacji międzynarodowej, do której przystąpiła po transformacji ustrojowej.

2010
Rosyjska Duma Państwowa przyjęła uchwałę potępiającą zbrodnię katyńską, uznając mord za zbrodnię reżimu stalinowskiego.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Kurier Poranny” „Gazetę Współczesną”

tel. 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

POGODA

Białystok	Łomża	Suwałki
0°C/-3°C	0°C/-3°C	0°C/-2°C

ROZMOWA

Najtrudniej dostrzec cierpienie dziecka, które nigdy nie sprawia kłopotów

Mira Suchodolska (PAP)

Dziecko, które przynosi piątki, jest posłuszne i nigdy się nie buntuje, może zmagać się z poważnym kryzysem psychicznym, którego nikt nie zauważa – mówi dr hab. Aleksandra Lewandowska, konsultant krajowa w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży. Podkreśliła, że „grzeczność” nie zawsze oznacza, że dziecko jest szczęśliwe.


FOT. GOV.PL

Aleksandra Lewandowska: – Przede wszystkim trzeba zobaczyć dziecko, a nie tylko jego osiągnięcia

Pani, jako psychiatrze dziecięcemu, określenie „grzeczne dziecko” chyba nie kojarzy się wyłącznie dobrze?

Przyznam, że budzi we mnie pewien bunt. Bo co właściwie znaczy „grzeczne dziecko”? Bardzo często dorośli wyobrażają sobie dziecko, które bezkrytycznie wykonuje ich polecenia, nie protestuje, nie sprawia problemów, spełnia wszystkie oczekiwania. Tyle że takie dziecko może jednocześnie tłumić własne emocje, potrzeby i pragnienia. A to, co przez długi czas pozostaje niewyrażone, wcześniej czy później daje o sobie znać.

Jest jeszcze druga grupa „grzecznych dzieci”, która szczególnie mnie niepokoi. To dzieci cierpiące psychicznie, ale niezauważane przez otoczenie. One często zbyt późno trafiają do specjalistów, ponieważ nie dają dorosłym wyraźnych sygnałów, że coś jest nie tak.

Czyli dziecko, które krzyczy, buntuje się i sprawia kłopoty, ma większą szansę otrzymać pomoc niż to, które cierpi w milczeniu?

Niestety, tak. Znacznie szybciej do psychologa, psychiatry czy nawet na psychiatryczną izbę przyjęć trafia nastolatek, który przestaje chodzić do szkoły, łamie zasady, zachowuje się agresywnie albo otwarcie się buntuje. Jego zachowanie zwraca uwagę, niepokoi dorosłych i skłania ich do działania.

Natomiast dziecko, które jest spokojne, wycofane, dobrze się uczy i nie sprawia problemów wychowawczych, może przez długi czas pozostawać niezauważone. Nawet jeśli zmaga się z lękiem, obniżonym nastrojem czy ogromnym napięciem psychicznym, nadal chodzi do szkoły, odrabia lekcje i przynosi dobre oceny. Dorośli widzą więc dziecko, które świetnie sobie radzi, choć ono może bardzo cierpieć.

Dotyczy to również części dziewczynek z ADHD lub w spektrum autyzmu. Ponieważ są spokojne, dobrze się uczą i nie sprawiają problemów wychowawczych, dorośli często nie dostrzegają ich trudności. Nie pasują bowiem do stereotypowego wyobrażenia dziecka, które potrzebuje specjalistycznej pomocy. Zdarza się więc, że ADHD lub autyzm rozpoznaje się u nich dopiero po wielu latach.

Rodzice mają więc powód do zadowolenia: dziecko nie pyskuje, nie łamie zasad, przynosi piątki. Co powinno zapalić im czerwoną lampkę?

Przede wszystkim trzeba zobaczyć dziecko, a nie tylko jego osiągnięcia. Zwrócić uwagę, czy ma relacje z rówieśnikami, czy potrafi się bawić, odpoczywać, czerpać z czegoś przyjemność. Czy ma własne zainteresowania, potrzeby, swoje zdanie. Czy odważa się powiedzieć, że czegoś nie chce – np. zjedzenia zupy, która mu nie smakuje.

Niepokojący może być nadmierny perfekcjonizm. Wyobraźmy sobie ucznia, który dostaje piątkę zamiast szóstki i reaguje płaczem, rozpaczą, obwinianiem siebie. Mówi: „gdybym bardziej się postarał, dostałbym lepszą ocenę”. Nawet drobne niepowodzenie przeżywa jak osobistą katastrofę.

Co się dzieje z takim dzieckiem, kiedy dorasta? Czy wieloletnie tłumienie emocji może w końcu doprowadzić do poważnego kryzysu?

Niestety, konsekwencje mogą być bardzo poważne. Okres dorastania jest szczególny, ponieważ młody człowiek przechodzi ogromne zmiany fizyczne, emocjonalne i poznawcze, a jednocześnie zaczyna budować własną tożsamość, separować się od rodziców, rozwijać samodzielności.

Jeśli przez całe dzieciństwo uczono go, że nie ma prawa do własnych potrzeb, sprzeciwu czy trudnych emocji, może nie potrafić poradzić sobie z tym etapem rozwoju. Narasta napięcie, pojawiają się trudności w relacjach, zaburzenia lękowe, objawy depresyjne. W niektórych przypadkach dochodzi do zachowań autodestrukcyjnych, w tym prób samobójczych.

Zdarza się też, że młody człowiek szuka odpowiedzi na swoje problemy w internecie, ponieważ w domu nie ma przestrzeni, żeby o nich rozmawiać. A tam może natrafić na treści, które zamiast mu pomóc, pogłębią kryzys.

eprasa.pl 819d2d4da6

REGION

Trwa dyskusja o przyszłości zbiornika Siemianówka i jazów narwiańskich

Tomasz Maleta

Wody Polskie nie prowadzą działań na rzecz ograniczenia ani likwidacji zbiornika Siemianówka - zapewniali przedstawiciele regionalnej dyrekcji Państwowego Gospodarstwa Wodnego podczas wczorajszej dyskusji z rolnikami, przedsiębiorcami, przyrodnikami i społecznikami.



FOT. T. MALETA

Dyskusja o Siemianówce i Narwi w białostockiej siedzibie RZGW

Chcemy przedstawić, jakie działania obecnie prowadzimy i co planujemy na przyszłość - mówiła przed rozpoczęciem dyskusji Katarzyna Bakun-Szoka, zastępca dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Białymstoku. - Na pewno jeśli chodzi o spuszczanie wody ze zbiornika, to po okresie jesienno-zimowym musi być jej na tyle dużo zgromadzonej, że będzie możliwe dokonanie zrzutu wiosną i bezpieczne funkcjonowanie na zbiorniku w dalszej części roku.

Z kolei Kamil Gopaniuk z profilu na Facebooku „Narew tak, Siemianówka nie" przypomniał, że dyskusja o Siemianówce i o tym, jak degradująca jest dla Narwi, trwa już 18 lat. – Chcielibyśmy dzisiaj usłyszeć konkrety, czyli co Wody Polskie planują po tej zimie, w 2027 roku - mówił przed spotkaniem. - Miejmy nadzieję, że będziemy mieli teraz dużo opadów i przyjdzie, miejmy też nadzieję, śnieg. Podniesie się poziom Siemianówki. Kumulacja powinna zostać wypuszczona wiosną do Narwi. Sześć metrów sześciennych na sekundę - taki powinien być przepływ, piętnaście razy przez całą wiosnę. To zapewni ochronę na cały rok dla Doliny Narwi.

Społecznicy od kilku miesięcy prowadzą kampanię informacyjną dotycząca zagrożenia dla Doliny Górnej Narwi oraz Narwiańskiego Parku Narodowego, które - ich zdaniem - spowodowane jest funkcjonowaniem zbiornika Siemianówka w obecnym kształcie, a także gospodarką wodną prowadzoną przez Wody Polskie. - Narew powinna mieć pierwszeństwo - podkreślał Kamil Gopaniuk.- Nawet jeśli teraz wypuścimy tę wodę, która jest w Siemianówce, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby ten zbiornik nie był tak ogromny. On ma obecnie 32 km kw. Roczne parowanie z niego to 12 mld litrów wody. Tyle jej tracimy po to, żeby Siemianówka trwała.

W czasie dyskusji Katarzyna Bakun-Szoka przypomniała, że zrzuty interwencyjne dla Narwiańskiego Parku Narodowego są wpisane w funkcję zbiornika. – Ale ich wielkość zależy od dopływu i napełnienia. W 2025 i w 2026 r. brak było do tego rezerwy - wyjaśniała zastępca dyrektora. Zapewniała też, że Wody Polskie nie prowadzą działań na rzecz ograniczenia ani likwidacji zbiornika.

Jeśli chodzi o jazy narwiańskie, to jest ich sześć. Zostały wybudowane w latach 1970-1984 na ok. 44 kilometrach Narwi. W ubiegłym roku dwa z nich: w Rzędzianach i Tykocinie zostały wyremontowane za kwotę 1,24 mln zł. W tym roku trwa modernizacja czterech pozostałych (Babino, Złotoria, Góra, Strękowa Góra). Koszt prac to 2,46 mln zł, a termin zakończenia - 7 grudnia 2026 r. - Została też przygotowana koncepcja rekultywacji starorzeczy w dolinie Narwi i przywrócenia ciągłości morfologicznej rzeki - poinformowała Bakun-Szoka.

Zamierzenie jest już po etapie opracowania Karty Informacyjnej Przedsięwzięcia. W 2027 roku zostanie złożony wniosek o decyzję środowiskową. Od jej uzyskania zależy czas ewentualnej realizacji w kolejnych latach. Bo jazy, ale też nasypy drogowe, groble i zasypy odcięły odcięły wiele starorzeczy od koryta. Zdaniem Wód Polskich bez wymiany wody starorzecza zamulają się, zarastają i znikają.

- W perspektywie kilkunastu lat część może bezpowrotnie utracić funkcje przyrodnicze i retencyjne - wyjaśniała zastępca dyrektora.

Stąd pomysł naturalnych obejść jazów i ponowne połączenie wybranych starorzeczy z korytem.

– Wy tylko mówicie o udrożnieniu starorzeczy przy jazach. Czy uważacie, że Górna Narew to tylko Rzędziany? My też mamy starorzecza i wszystkie są zarośnięte. Tymi się nie interesujecie. Jesteśmy cały czas pomijani. Może zacznijcie całą Dolinę Górnej Narwi naprawiać, a nie niszczyć - mówił Bogdan Owczarczuk, rolnik i radny gminy Suraż.

KRÓTKO

Z policji

Zatrzymany z łupami wartości 400 tys. zł

Na początku listopada do policjantów zgłosiła się kobieta, której babcia została oszukana. Funkcjonariusze ustalili, że zadzwoniła do niej kobieta podająca się za ordynatora szpitala. Przekazała informację, że jej synowa jest poważnie chora i potrzebne są pieniądze na lek. Kobieta przygotowała pieniądze, łącznie ponad 50 tys. zł. Następnie przekazała je mężczyźnie, który przyszedł do jej mieszkania. Sprawą zajęli się policjanci zwalczający przestępstwa przeciwko mieniu z białostockiej komendy. Już następnego dnia ustalili tożsamość mężczyzny, który odebrał pieniądze od seniorki. Okazał się nim 41-letni mieszkaniec woj. mazowieckiego. Mężczyzna został zatrzymany na ulicach Augustowa tuż po tym, jak odebrał pieniądze i biżuterię od innej seniorki. 41-latek miał przy sobie torbę, w której policjanci znaleźli 300 tys. zł i biżuterię o wartości 100 tys. Policjanci ustalili, że do augustowianki zadzwoniła kobieta podająca się za córkę. Opowiedziała historię o spowodowaniu wypadku i potrzebnych pieniądzach, aby uniknąć więzienia. Seniorka spakowała pieniądze i biżuterię do torby i przekazała je mężczyźnie.

Pracujący nad sprawą śledczy ustalili, że 41-latek ma na swoim sumieniu jeszcze jedno przestępstwo. Kilka dni wcześniej odebrał ponad 200 tys. zł od mieszkanki powiatu łomżyńskiego. Mężczyzna trafił do policyjnej celi. Usłyszał trzy zarzuty oszustwa. Decyzją sądu trafił na 3 miesiące do aresztu. Grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności. **opr. (R)**

REGION

ETPC rozpoznał skargę osób koczujących przy granicy

PAP

Usnarz Górny uznawany jest w Polsce za miejsce, w którym rozpoczął się kryzys migracyjny na polsko-białoruskiej granicy sprzed pięciu lat. Pojawiła się tam grupa migrantów chcących przedostać się do Polski. W kraju przetoczyła się dyskusja o bezpieczeństwie państwa i pomocy cudzoziemcom.

We wtorek Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) rozpoznał skargę dotyczącą osób, które przez kilka miesięcy koczowały w tym miejscu przy granicy polsko-białoruskiej i orzekł, że Polska naruszyła zakaz nieludzkiego i poniżającego traktowania. To orzeczenie dotyczy jednej z osób skarżących. Trybunał uznał też, że zarówno wobec pierwszego, jak i drugiego skarżącego naruszony został artykułu 34. Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, ponieważ prawnicy tych osób nie mogli się z nimi skontaktować 28 września 2021 roku.

Jak poinformowała Helsińska Fundacja Praw Człowieka, ETPC zasądził ponad 100 tys. zł zadośćuczynienia. To łączna kwota dla dwóch osób skarżących (20 tys. euro dla jednego ze skarżących i 5 tys. euro – dla drugiego).

O sprawie grupy migrantów koczujących przy polsko-białoruskiej granicy w okolicach Usnarza Górnego zrobiło się głośno w połowie sierpnia 2021 r. W grupie było kilkadziesiąt osób. Jak wówczas informowały media, migrantów, którzy pochodzili m.in. z Iraku i Afganistanu, wypychały na teren Polski białoruskie służby. Po kilku dniach na granicy pozostała grupa 32 Afgańczyków, wśród nich były kobiety i dzieci. Chcieli się dostać do Polski.

Zdaniem przedstawicieli ówczesnego rządu Zjednoczonej Prawicy zwiększenie liczby cudzoziemców na granicy było konsekwencją celowych działań prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki. Następnie mówiono o ataku hybrydowym ze strony Białorusi. Straż Graniczna podkreślała wówczas, że koczujący w obozowisku migranci znajdowali się po stronie białoruskiej i nie byli wpuszczani przez polskie służby na teren RP.

Także ETPC wskazał, że według władz polskich prowizoryczne obozowisko znajdowało się na terytorium Białorusi. Polska strona rządowa, jak przypomniał ETPC, argumentowała, że „osoby zajmujące obóz w pobliżu Usnarza Górnego znajdowały się pod wyłączną kontrolą przedstawicieli Białorusi". Trybunał, wydając wyrok, uznał za nieuzasadnione twierdzenia skarżących, że znajdowali się na terytorium Polski, a wobec tego – podlegali polskiej jurysdykcji. Ustalił, że tylko pierwszy ze skarżących podlegał jurysdykcji Polski, gdy przekroczył granicę 20 października 2021 r. i został odesłany tego samego dnia.

Aktywiści i organizacje humanitarne, które nagłośniły w mediach sprawę migrantów koczujących w pobliżu Usnarza Górnego, apelowały wówczas, by dopuścić do migrantów pomoc humanitarną, medyczną i prawną. Na miejsce przyjeżdżali też okoliczni mieszkańcy i posłowie opozycji, chcąc przekazać migrantom m.in. prowiant. Po pewnym czasie służby nie dopuszczały osób postronnych do migrantów, pogranicznicy przekazywali im jedzenie i wodę.

Do rządu z pytaniami o migrantów zwracał się RPO. W liście do ówczesnego premiera Mateusza Morawieckiego pisał, że nieprzyjmowanie wniosków o ochronę międzynarodową od cudzoziemców przebywających w strefie przygranicznej w okolicach Usnarza Górnego stanowi naruszenie prawa. Apelował o niezwłoczne podjęcie działań i możliwość przyjęcia od nich wniosków zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Do Usnarza Górnego w związku z przebywającymi migrantami MSWiA skierowało najpierw większą liczbę pograniczników. Rozpoczęła się też wówczas budowa zabezpieczenia granicy składającego się z concertiny i drutu kolczastego. Wtedy też powstał plan, by na polsko-białoruskiej granicy postawić stalową zaporę, którą zrealizowano w kolejnych latach.

W związku z sytuacją na polsko-białoruskiej granicy, od 2 września 2021 r., decyzją prezydenta wprowadzono stan wyjątkowy w przygranicznym pasie z Białorusią. Pas obejmował 183 miejscowości (115 w woj. podlaskim i 68 w woj. lubelskim).

Pod koniec października 2021 r. Straż Graniczna poinformowała, że od 23 października w utrzymywanym od sierpnia koczowisku po stronie białoruskiej na wysokości Usnarza Górnego nie było już migrantów, pozostały namioty; miejsca pilnowały wówczas służby białoruskie.

eprasa.pl 819d2d4da6

KRÓTKO

Z policji

Przy kasie skanowała tańsze produkty, z droższymi wychodziła nie płacąc. 33-latka została zatrzymana

Do 5 lat pozbawienia wolności grozi kobiecie, która kradła w drogeriach na terenie miasta. Jak informuje podlaska policja, jej łupem padły artykuły drogeryjne na łączną kwotę blisko 3 tysięcy złotych. 33-latka została zatrzymana i usłyszała zarzuty.

Policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości przeciwko mieniu z białostockiej komendy ustalili personalia i miejsce przebywania złodziejki.

Kobieta kradła przez kilka miesięcy, od kwietnia do października. Jej łupem padły głównie kosmetyki i suplementy diety. Straty zostały oszacowane na kwotę blisko 3 tysięcy złotych.

33-latka wybierała z półki artykuły, następnie będąc przy kasie samoobsługowej skanowała tańsze produkty, za które płaciła kartą. Z droższymi wychodziła ze sklepu nie płacąc.

Kobieta nie spodziewała się wizyty policjantów. Zdziwiła się, gdy ich zobaczyła w drzwiach mieszkania. W trakcie przeszukania mundurowi znaleźli część skradzionych perfum oraz gotówkę w kwocie 3 tysięcy złotych.

33-latka została zatrzymana i usłyszała zarzut kradzieży. Za swoje czyny odpowie przed sądem. Grozi jej kara do 5 lat pozbawienia wolności.

opr. (R)

Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKÓJ z balkonem, B-stok, 505-925-517

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

MONETY i banknoty całego świata, również wycofane z obiegu państw UE, monety PRL; biżuterię, złom złota, srebra. Kupujemy! Sprzedajesz monetę jako złom -przynieś do nas, może być cenna! Sklep Numizmatyczny "Suweren" B-stok, Legionowa 9/1 lok.135.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe, 506-786-678

INSTALACYJNE

ELEKTRYK -awarie, instalacje elektryczne, uprawnienia 608-461-419

Różne

ANTYKWARIAT naukowy. Skup księgozbiorów. 506-105-002

ZŁOM kupię, wywiozę. 508-127-829, 85/653-79-24

REKLAMA 0011618551

KOMUNIKAT
Burmistrz Miasta Zambrów

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.). podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 wywieszony został na okres 21 dni (od 26 listopada 2026 roku do 17 grudnia 2026 roku) wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu:

1. garaże nr: **20, 21, 22, 24, 25, 26, 28 - 35** o powierzchni użytkowej 22,70 m² każdy, przy ulicy Wyszyńskiego 14 w Zambrowie,
2. garaże nr: **27, 36** o powierzchni 23,80 m² każdy, przy ulicy Wyszyńskiego 14 w Zambrowie,
3. pawilony handlowe typu lekkiego **nr 8, 17** o powierzchni użytkowej 22,70 m² każdy, przy ulicy Wyszyńskiego 14 w Zambrowie.

Najem garażu na czas oznaczony nie dłuższy niż 3 lata. Najem pawilonu handlowego w celu prowadzenia działalności handlowej, usługowej na czas nieoznaczony. Najem pawilonu handlowego na cele magazynowe na czas oznaczony nie dłuższy niż 3 lata.

REKLAMA 0011618355

Ogłoszenie o wykazie nieruchomości stanowiących własność Gminy Jeleniewo przeznaczonych do oddania w dzierżawę

Wójt Gminy Jeleniewo

działając na podstawie art. 13 ust. 1, art. 25 ust. 1, art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.), art. 30 ust.2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 662 z późn. zm.), informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Jeleniewo, ul. Słoneczna 3, 16-404 Jeleniewo, na stronie internetowej urzędu www.jeleniewo.com.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Jeleniewo na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność gminy Jeleniewo, przeznaczonych do oddania w dzierżawę (Zarządzenie Wójta Gminy Jeleniewo z dnia 26.11.2026 r.) działek ozn. nr geod.: 262 o pow. 0,3722 ha obręb Szurpiły, dz.142/2 o pow. 2,1827 ha obręb Udryn, 141 o pow. 1,1959 ha obręb Udryn, 56 o pow. 0,7262 obręb Udziejek, 160 o pow. 0,0991 ha obręb Wodziłki, gm. Jeleniewo.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Jeleniewo, ul. Słoneczna 3, 16-404 Jeleniewo (pokój nr 16), tel. 875638561 w godzinach 7:30 –15:30.

OCHRONA ZDROWIA

Awaria tomografu w Śniadecji. Pacjenci są kierowani do USK

Od ponad tygodnia tomograf komputerowy w białostockiej Śniadecji jest wyłączony z powodu awarii. Jak alarmują pracownicy ochrony zdrowia, skutki usterki odczuwają zarówno pacjenci, jak i personel dwóch największych szpitali w mieście. Dyrekcja placówki zapewnia jednak, że bezpieczeństwo chorych nie jest zagrożone, a naprawa urządzenia ma zakończyć się w najbliższych dniach.

Agnieszka Domanowska



FOT. W. WOJTKIELEWICZ/ARCHIWUM

Od ponad tygodnia nie działa tomograf w szpitalu wojewódzkim. To ma się jednak wkrótce zmienić

Z anonimowego listu, który trafił do redakcji, wynika, że pacjenci wymagający tomografii komputerowej są przewożeni z Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. J. Śniadeckiego do pobliskiego Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego. Według autorów wiadomości sytuacja trwa od ponad tygodnia, a transporty odbywają się przez całą dobę.

Pracownicy zwracają uwagę, że problem jest szczególnie widoczny podczas ostrych dyżurów Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w szpitalu wojewódzkim.

„Jeden z absurdów sytuacji polega na tym, że szpital przyjmuje wszystkich pacjentów w ramach ostrego dyżuru, ale nie ma bezpośredniego dostępu do szybkiej diagnostyki tomograficznej" - piszą autorzy listu.

Wskazują również na możliwe opóźnienia w diagnostyce pacjentów wymagających pilnych badań, m.in. osób z podejrzeniem udaru mózgu. W ocenie pracowników dodatkowym problemem jest organizacja opieki nad pacjentami transportowanymi do USK wyłącznie na badania obrazowe.

Informacje o awarii potwierdza Bogdan Kalicki, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku.

- Tomograf faktycznie nie działa. Zepsuła się lampa. Pacjenci w pilnych przypadkach kierowani są do szpitala klinicznego. Taka jest umowa między obiema placówkami. Nikt z tego powodu nie ucierpiał - podkreśla dyrektor.

Jak dodaje, szpital nadal korzysta z innych urządzeń diagnostycznych, takich jak rezonans magnetyczny czy aparaty USG, które w części przypadków mogą stanowić alternatywę diagnostyczną.

Według dyrektora naprawa tomografu jest już przygotowywana. W czwartek do szpitala ma dotrzeć nowa lampa i rozpocznie się naprawa urządzenia. – Prawdopodobnie usterka zostanie usunięta w ciągu najbliższych dni - informuje Kalicki.

Katarzyna Malinowska-Olczyk, rzeczniczka Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku podkreśla, że współpraca między szpitalami w przypadku awarii sprzętu diagnostycznego jest standardową procedurą.

- Mamy cztery tomografy, więc poradzimy sobie z wykonywaniem badań zarówno dla naszych pacjentów, jak i dla chorych kierowanych z sąsiedniego szpitala. Awaria tomografu w szpitalu wojewódzkim w żaden sposób nie wpływa negatywnie na dostępność tego typu badań dla pacjentów USK - zapewnia Malinowska-Olczyk.

PODLASKIE MUZEUM KULTURY LUDOWEJ

Cenne tkaniny zostaną zdigitalizowane

PAP

160 tradycyjnych tkanin dwuosnowowych - tych historycznych, ale też artystycznych i współczesnych udało się dotąd zdigitalizować w Podlaskim Muzeum Kultury Ludowej. Łącznie w ramach projektu ma być cyfrowo udostępnionych 360 tkanin.

Podlaskie Muzeum Kultury Ludowej w swoich zbiorach ma ok. 1 tys. tkanin dwuosnowowych gromadzonych od 1949 roku. To największa kolekcja tych tkanin w kraju.

W tym roku muzeum pozyskało środki na realizację dwuletniego projektu „Cyfrowa osnowa - tradycyjne wątki". - W ramach projektu zdigitalizowaliśmy w tym roku 160 tkanin i pięć narzędzi tkackich - poinformowała w środę na konferencji prasowej dyrektorka PMKL Katarzyna Ancipiuk. Dodała, że łącznie ma być zdigitalizowanych 360 tkanin i 10 narzędzi tkackich, dzięki czemu zwiększy się ich dostępność.

Ancipiuk podkreśliła też, jak znacząca jest kolekcja tkanin dwuosnowowych, którą muzeum stara się powiększać. Poinformowała, że w ostatnich dniach udało się pozyskać nowe tkaniny, w tym jedną pochodzącą z 1914 roku.

Koordynatorka projektu Małgorzata Przybyszewska z działu etnografii PMKL powiedziała, że muzeum postanowiło zdigitalizować swoją kolekcję tkanin dwuosnowowych, która jest największa w kraju, bo nie jest w stanie wyeksponować ich wszystkich. Dzięki projektowi powstaną cyfrowe wersje tkanin prezentujących różne wzory, kolory czy techniki, a także uwzględniające lata powstania. - Chodziło o to, żeby ten wycinek kolekcji, który zdigitalizujemy, pokazywał spektrum całej kolekcji - powiedział Przybyszewska.

Dodała, że zostały wybrane zarówno XIX-wieczne tkaniny, ale też te, które powstawały w regularnych pracowniach tkackich czy takie jak tkaniny żakardowe, które powstawały w krosnach mechanicznych. Do digitalizacji wybrano też tkaniny artystyczne czy te, które zostały wytkane współcześnie, m.in. w ramach konkursu organizowane od lat w Janowie, który jest silnym ośrodkiem tkackim. Tkaniny są digitalizowane w technologii 2D. Natomiast narzędzia tkackie digitalizowane są w technologii 3D. Przybyszewska powiedziała, że jest to pilotażowe działanie, trudne, ale dzięki temu można pokazać te narzędzia przestrzennie. Podała przykład krosna, gdzie dzięki tej technice można zobaczyć ażurową konstrukcję tego narzędzia.

Projekt podzielony jest na dwa lata; w przyszłym zdigitalizowanych ma być kolejnych 200 tkanin oraz pięć narzędzi tkackich. Wtedy też powstanie cyfrowa galeria, gdzie będzie można je oglądać, a także przeczytać szczegóły o danej tkaninie.

Projekt otrzymał dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz budżetu województwa podlaskiego.

eprasa.pl 819d2d4da6

REGION

Nowy sprzęt ma pomóc zachować sprawność. Trafi do podopiecznych programu teleopieki domowej

opr. red

Sprzęt profilaktyczny, który pomoże osobom starszym i z niepełnosprawnościami zachować sprawność i samodzielność, trafił do beneficjentów projektu „Program teleopieki domowej – program wsparcia polityki senioralnej i osób z niepełnosprawnościami".



FOT. PAWEŁ KRUKOWSKI/UMWP

O projekcie poinformowano wczoraj podczas konferencji prasowej. Łączna wartość zakupionego wyposażenia wynosi blisko 80 tys. zł

Wczoraj sprzęt przekazali wicemarszałkowie województwa: Wiesława Burnos i Marek Malinowski.

W projekcie uczestniczy 35 gmin. Jego wartość wynosi blisko 45 mln zł, a realizacja potrwa do końca 2027 roku. Jak wyjaśniła Wiesława Burnos, projekt realizowany jest przy wsparciu Funduszy Europejskich dla Podlaskiego 2021-2027.

– Projektem objętych jest 306 osób z naszego województwa. Każda z nich otrzyma sprzęt na własność i będzie mogła korzystać z niego na co dzień, co z pewnością przyczyni się do poprawy komfortu i jakości ich życia – podkreśliła wicemarszałek.

Każdy uczestnik otrzyma indywidualny, ośmioelementowy zestaw sprzętu profilaktycznego, dostosowany do swoich potrzeb i możliwości. W jego skład wchodzą: rotor z wyświetlaczem do ćwiczenia rąk i nóg, duży i mały wałek do masażu, terapeutyczna masa do ćwiczeń dłoni i palców, elektryczny masażer do stóp, łydek i przedramion z funkcją podgrzewania, piłeczka sensoryczna, łamigłówki dla seniorów oraz gwiazda antystresowa.

Jadwiga Łapińska i Elżbieta Roszkowska, seniorki uczestniczące w projekcie i objęte wsparciem Centrum Usług Społecznych w Łapach, podkreślały, że dostęp do tego rodzaju sprzętu jest dla osób starszych bardzo pomocny i potrzebny. Zapowiadały, że będą korzystać ze wszystkich urządzeń, ponieważ ruch i regularna aktywność fizyczna mają ogromne znaczenie dla zdrowia i dobrego samopoczucia. Zwracały również uwagę, że takie działania motywują do wychodzenia z domu, podejmowania aktywności i spotkań z innymi ludźmi.

Na rolę aktywności fizycznej zwrócił uwagę również fizjoterapeuta Mateusz Wysocki.

– Jestem głęboko przekonany, że zakupiony sprzęt pomoże podtrzymywać aktywność fizyczną, a także zapobiegać pogłębianiu się istniejących niepełnosprawności i występowaniu powikłań – mówił.

Sprzęt będzie wykorzystywany w warunkach domowych. Ma służyć ograniczaniu pogłębiania się dysfunkcji układu kostno-stawowego i nerwowego, w tym tych związanych z chorobami neurodegeneracyjnymi i neurozwyrodnieniowymi. Zakupione wyposażenie odpowiada na najczęściej występujące potrzeby i ograniczenia u osób powyżej 60. roku życia.

Dyrektor Centrum Usług Społecznych w Wasilkowie Anna Trochim-Sidorkiewicz zaznaczyła, że dzięki inicjatywie mieszkańcy gminy Wasilków otrzymują kompleksowe wsparcie w miejscu zamieszkania. Zwróciła również uwagę, że przekazany sprzęt będzie uzupełnieniem pracy fizjoterapeutów, umożliwiając seniorom samodzielne i regularne wykonywanie ćwiczeń rehabilitacyjnych przy wsparciu rodziny.

Łączna wartość zakupionego wyposażenia wynosi blisko 80 tys. zł. Liderem projektu „Program teleopieki domowej – program wsparcia polityki senioralnej i osób z niepełnosprawnościami" jest Województwo Podlaskie.

INWESTYCJE

Droga wojewódzka zostanie rozbudowana. Ruszają prace projektowe

opr. red

Inwestycja obejmie rozbudowę ponad 22-kilometrowego odcinka drogi między Białą a Narwią. Przygotowaniem dokumentacji projektowej zajmie się firma Znak Gdańsk Sp. z o.o.

Umowę na jej opracowanie podpisali wczoraj wicemarszałek Marek Malinowski i prezes firmy Tomasz Stawarz.

– Jest to bardzo ważny ciąg komunikacyjny na trasie Narew – Bielsk Podlaski. Korzystają z niego zarówno mieszkańcy, osoby dojeżdżające do pracy i szkół, jak i firmy działające w tej części regionu. Droga ma również duże znaczenie dla turystów – mówił wicemarszałek. – Planowana rozbudowa poprawi połączenia między miejscowościami, a także ułatwi dojazd do budowanej drogi ekspresowej S19. To ważne nie tylko dla bezpieczeństwa i wygody podróżujących, ale także dla rozwoju gospodarczego całego regionu.

Rozbudowa obejmie około 22,8 km drogi wojewódzkiej nr 684. Projekt zakłada nie tylko przebudowę istniejącej trasy, ale też budowę infrastruktury dla pieszych i rowerzystów. Powstaną chodniki na terenach zabudowanych i w rejonie zatok autobusowych, nowe zatoki autobusowe oraz zjazdy do przyległych działek. Przebudowane lub rozbudowane zostaną także skrzyżowania z drogami powiatowymi i gminnymi.

W dokumentacji uwzględniona zostanie również budowa, przebudowa lub rozbiórka obiektów inżynierskich, modernizacja systemu odwodnienia oraz przebudowa lub zabezpieczenie infrastruktury technicznej kolidującej z inwestycją. Po zakończeniu tego etapu będzie można rozpocząć kolejne prace przygotowujące do rozbudowy drogi.

KRÓTKO

Łomża

Zaplecze sportowe SP 9 przejdzie modernizację

Władze Łomży podpisały umowę na modernizację zaplecza sportowego Szkoły Podstawowej nr 9. Prace o wartości ponad 2,6 mln zł wykona łomżyńska firma EMBRUS Budownictwo. Zakres robót obejmie parter oraz piwnicę budynku. Na parterze odnowione zostaną cztery szatnie z natryskami, łazienki, korytarz przy hali sportowej oraz dwa pokoje dla trenerów wraz z zapleczem sanitarnym. Dwie toalety w szatniach zostaną dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. W piwnicy dotychczasowe boksy z metalowej siatki zastąpią indywidualne, zamykane szafki. Przewidziano miejsce na 280 szafek oraz montaż ławek. Korytarz prowadzący do szatni zyska nową wykładzinę i sportowe grafiki. Remont obejmie także salę ćwiczeń. Zamontowane zostaną nowe drabinki i lustra, a podłogę pokryją gumowe maty, które zabezpieczą też słupy znajdujące się w pomieszczeniu. **(MARA)**

REKLAMA 0011614608

DADPOL
IMPORT-EXPORT
Piechocice 10, 48-317 Korfantów
tel./fax 77 431-96-32, tel. 602-539-260
e-mail: dadpol@wp.pl
Działamy już od 30 lat!!!

Sprzedaż przystawek DO KUKURYDZY i hederów do słonecznika

OFERTA

Serwis i części zamienne:
Geringhoff
Claas, Capello, Oros, New Holland, John Deere, Olimac
do wszystkich typów przystawek.





Zapewniamy transport, serwis i części zamienne
735 968 338 774 319 632

eprasa.pl 819d2d4da6

PRZESTĘPCZOŚĆ

Były agent CBA z zarzutami. Prokuratura chce jego aresztowania

Były agent CBA Artur Chodziński usłyszał zarzuty płatnej protekcji i działalności detektywistycznej bez licencji. Prokuratura chce go aresztować na trzy miesiące

oprac. Karolina Wrońska

– Artur Chodziński (zgadza się na podawanie nazwiska – PAP) usłyszał zarzuty dotyczące dwóch czynów zabronionych, a następnie został przesłuchany – poinformowała we wtorek rzeczniczka prokuratora generalnego prok. Anna Adamiak.

Pierwszy zarzut dotyczy płatnej protekcji. Według prokuratury Chodziński miał przyjąć prawie 650 tysięcy złotych oraz bilety na mecze, pobyty w hotelach, noclegi i posiłki w zamian za pośrednictwo w działaniach zmierzających do uniewinnienia lub ułaskawienia ustalonej osoby, a także do przyjęcia rozwiązań legislacyjnych korzystnych dla giełdy ZondaCrypto.

Prok. Adamiak przekazała, że Chodziński, powołując się na wpływy w Sejmie RP i Kancelarii Prezydenta RP, miał m.in. przekazywać politykom dokumenty z akt sprawy karnej, w której wskazana osoba występowała w charakterze oskarżonego, organizować jej spot-kania z posłami, a także przekazać 450 tysięcy złotych na rzecz Fundacji Instytut Polski Suwerennej, której prezesem zarządu był Zbigniew Ziobro.

– Ponadto miał przekazywać posłom i innym osobom uwagi tej osoby dotyczące projektów ustawy o kryptoaktywach. Działania te miały doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości przez wskazaną osobę – dodała prok. Adamiak.

Drugi zarzut dotyczy prowadzenia bez wymaganej licencji działalności detektywistycznej. Według prokuratury Chodziński przekazywał informacje o osobach, przedmiotach i zdarzeniach, w tym o miejscach zamieszkania i pobytu dziennikarzy TVN24.

Podejrzany nie przyznał się do zarzucanych czynów i złożył obszerne wyjaśnienia. Po przesłuchaniu prokurator zdecydował o skierowaniu do sądu wniosku o zastosowanie wobec Chodzińskiego tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Uzasadnił go dużym prawdopodobieństwem popełnienia zarzucanych czynów, obawą matactwa i ucieczki oraz grożącą podejrzanemu surową karą. Wydano także postanowienie o zatrzymaniu Chodzińskiego i przymusowym doprowadzeniu go do sądu.

Również w środę policjanci Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości przeszukania w dziewięciu lokalizacjach w ramach śledztwa dotyczącego giełdy kryptowalut ZondaCrypto.

Śledztwo dotyczące ZondaCrypto wszczęto w kwietniu pod kątem oszustw znacznej wartości i prania pieniędzy. Wpłynęło dotąd kilka tysięcy zawiadomień o przestępstwie. W sierpniu postępowanie połączono ze śledztwem dotyczącym zaginięcia twórcy giełdy Sylwestra Suszka. W sprawie aresztowano m.in. szefa PKOl Radosława Piesiewicza, któremu we wtorek przedłużono areszt o kolejne trzy miesiące.

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, pytany o przełom w sprawie zaginięcia Suszka, powiedział, że biegli muszą ustalić, czy zebrany materiał można przyporządkować do osoby uznawanej obecnie za zaginioną. Dodał, że w śledztwie pojawiły się nowe osoby, które mogą mieć wiedzę na ten temat, co określił jako „radykalny przełom".

Żurek ocenił, że choć postępowanie trwało od wielu lat, nie zebrano części dowodów i nie przesłuchano niektórych osób. Jego zdaniem nad śledztwem istniał „dziwny parasol ochronny", przez co prowadziło ono donikąd. Podkreślił, że jednym z priorytetów pozostaje ustalenie, co stało się z Sylwestrem Suszkiem. **PAP**



FOT. ADAM JANKOWSKI

Były agent Centralnego Biura Antykorupcyjnego usłyszał we wtorek w prokuraturze dwa zarzuty w sprawie ZondaCrypto

REKLAMA 0011618694

Grabowo, dnia 26 listopada 2026 r.

Ogłoszenie o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu Planu ogólnego Gminy Grabowo

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.2026.538 t.j. ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2–5 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U.2026.670 t.j. ze zm.), w związku z Uchwałą Nr VI/28/24 Rady Gminy Grabowo z dnia 30 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Grabowo, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu Planu ogólnego Gminy Grabowo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone od dnia 26 listopada 2026 r. do 28 grudnia 2026 r. w następujących formach:

- **zbierania uwag do projektu planu ogólnego w terminie od 26.11.2026 r. do 28.12.2026 r.;**
- **spotkania otwartego poprzedzonego prezentacją projektu planu ogólnego Gminy Grabowo, które odbędzie się w dniu 09.12.2026 r. w godzinach od 16:00 do 17:30 w siedzibie Urzędu Gminy Grabowo, ul. Gen. Wł. Sikorskiego 1, 18-507 Grabowo (parter przy głównym wejściu - miejsce zgodne z ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami);**
- **dyżuru projektanta, który odbędzie się w dniu 09.12.2026 r. w godzinach od 17:30 do 19:00 w siedzibie Urzędu Gminy Grabowo, ul. Gen. Wł. Sikorskiego 1, 18-507 Grabowo (parter przy głównym wejściu - miejsce zgodne z ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami);**

Z projektem planu ogólnego i uzasadnieniem (część tekstowa i graficzna) oraz z prognozą oddziaływania na środowisko można zapoznać się w terminie od 25 listopada 2026 r. do 28 grudnia 2026 r.:

- w siedzibie Urzędu Gminy Grabowo, ul. Gen. Wł. Sikorskiego 1, 18-507 Grabowo, w godzinach pracy Urzędu (proponowana forma: po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem telefonu 86 279 00 21 wew. 43 lub w innej dostępnej formie);
- na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Grabowo pod adresem: *https://grabowo.biuletyn.net/?bip=2&cid=593&id=2449* w zakładce PLAN OGÓLNY GMINY GRABOWO – ETAPY SPORZĄDZENIA PLANU OGÓLNEGO GMINY GRABOWO (Etap 8, gdzie zamieszczono plik danych przestrzennych w formacie .gml w archiwum GML_24_11_26 KONSULTACJE.zip oraz w formacie .pdf projekt planu ogólnego z uzasadnieniem w części tekstowej i graficznej oraz prognozę oddziaływania na środowisko);
- w Rejestrze Urbanistycznym pod adresem: *https://rejestr-urbanistyczny.gov.pl/published/details/pog/12542* (zapoznanie się z projektem planu ogólnego Gminy Grabowo w Rejestrze Urbanistycznym nie wymaga logowania – każdy użytkownik może otworzyć ten adres i bezpośrednio zapoznać się z jego treścią).

Projekt planu ogólnego (dane przestrzenne) można odczytać w przeglądarce danych przestrzennych udostępnionej przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii: *https://aplikacje.gov.pl/app/gov_xml_validator/*

Zasady składania uwag do projektu Planu ogólnego Gminy Grabowo:
Uwagi do projektu Planu ogólnego Gminy Grabowo należy składać na urzędowym formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór dostępny jest na stronie ministerstwa pod adresem: *https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego*

Pod tym adresem znajdują się:

- Wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego;
- Materiały instruktażowe – formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego;
- Broszura edukacyjna: Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego;
- Przykład wypełnionego formularza – wniosek do projektu POG.

Pouczenie: Zgodnie z art. 8g ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektu planu ogólnego składa się wyłącznie na urzędowym formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, w jednej z dwóch dopuszczalnych form:

- Elektronicznie: Dokument elektroniczny musi być opatrzony kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym. Skan dokumentu opatrzonego podpisem własnoręcznym, przesłany drogą elektroniczną, nie spełnia wymogu formy dokumentu elektronicznego.
- Papierowo: Wypełniony formularz należy wydrukować, podpisać własnoręcznie i złożyć w Urzędzie Gminy Grabowo lub wysłać pocztą tradycyjną.

Uwagi należy składać do Wójta Gminy Grabowo, ul. Gen. Wł. Sikorskiego 1, 18-507 Grabowo, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, adresu poczty elektronicznej (o ile składający taki posiada), przedmiotu uwagi, oznaczenia nieruchomości, której dotyczy uwaga, oraz wskazania, czy składający jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Dodatkowo można podać dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi należy składać:

- w formie papierowej na adres: Urząd Gminy Grabowo, ul. Gen. Wł. Sikorskiego 1, 18-507 Grabowo;
- elektronicznie za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: *sekretariat@grabowo.pl*, na adres skrzynki ePUAP /uggrabowo/SkrytkaESP lub adres e-Doręczeń: AE:PL-52355-38920-TWAFH-33.

Osoba do kontaktu w sprawie: podinsp. Mariusz Andrzejczyk, e-mail: *ma.urzad@grabowo.pl*, tel. 86 279 00 21 wew. 43.

Postępowanie w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko:
Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, którego przedmiotem jest opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. Planu ogólnego, informuję, że zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski w terminie od dnia 26 listopada 2026 r. do 28 grudnia 2026 r.

Uwagi i wnioski w tym zakresie (na wyżej wymienionym formularzu lub własnym piśmie) należy składać:

- w formie papierowej na adres: Urząd Gminy Grabowo, ul. Gen. Wł. Sikorskiego 1, 18-507 Grabowo;
- elektronicznie za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@grabowo.pl, na adres skrzynki ePUAP /uggrabowo/SkrytkaESP lub adres e-Doręczeń: AE:PL-52355-38920-TWAFH-33;
- w formie ustnej do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Grabowo, ul. Gen. Wł. Sikorskiego 1, 18-507 Grabowo (osoba zainteresowana może stawić się w godzinach pracy urzędu w wyznaczonym terminie składania wniosków i uwag w Referacie Infrastruktury i Gospodarki, pok. nr 15, i przedstawić uwagi ustnie – wyznaczony pracownik urzędu zapisuje je w protokole, w którym zamieszcza się dane osoby zgłaszającej: imię, nazwisko, adres, datę oraz dokładną treść uwag).

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko jest Wójt Gminy Grabowo, ul. Gen. Wł. Sikorskiego 1, 18-507 Grabowo.

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych (RODO):
Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Grabowo z siedzibą w Urzędzie Gminy Grabowo. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu, w jakim administrator je pozyskał, w zakresie niezbędnym do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w oparciu o przepisy prawa, tj.: ustawę z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawę z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, lub gdy jest to niezbędne do wykonania zadań w interesie publicznym albo w ramach sprawowania władzy publicznej. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane są w celu realizacji i dokumentacji procedury sporządzania aktów planowania przestrzennego, w szczególności w celu zebrania i rozpatrzenia wniosków, przeprowadzenia i udokumentowania przebiegu konsultacji społecznych. Podanie danych wynikających z przepisów prawa jest obowiązkowe. Pełna treść klauzuli informacyjnej dotyczącej przetwarzania danych osobowych w zakresie sporządzania aktów planowania przestrzennego dostępna jest w BIP Urzędu Gminy Grabowo w zakładce *https://grabowo.biuletyn.net/?bip=1&cid=342&bsc=N* oraz w siedzibie Administratora.

Wójt Gminy Grabowo
Andrzej Piętka

WARSZAWA

Warszawski Szpital Południowy ukarany przez NFZ

oprac. Karolina Wrońska

Narodowy Fundusz Zdrowia ukarał Warszawski Szpital Południowy kwotą 2,3 mln zł za przyjmowanie poza kolejnością i nieprawidłowe grafiki lekarzy.

Wyniki kontroli NFZ trafią do prokuratury, Rzecznika Praw Pacjenta i stołecznego ratusza. Kontrolerzy stwierdzili m.in. przyjmowanie pacjentów poza kolejnością, nieobecność lekarzy na dyżurach oraz udzielanie świadczeń bez uprawnień. Negatywnie oceniono także powierzenie koordynacji SOR lekarzowi bez odpowiedniej specjalizacji i doświadczenia.

Kontrola była następstwem publikacji portalu Zero.pl o Dawidzie K., byłym radnym KO i koordynatorze SOR. Według portalu zarobił on w 2025 r. 1,6 mln zł, a politycy KO mieli być przyjmowani bez kolejki. **PAP**

eprasa.pl 819d2d4da6

MATERIAŁ INFORMACYJNY GAZ-SYSTEM
0011609462

GAZ-SYSTEM chce zbudować regionalny hub gazowy



GAZ-SYSTEM przygotowuje się nie tylko do wzrostu krajowego zapotrzebowania na gaz, lecz także do pełnienia roli jednego z najważniejszych operatorów infrastruktury energetycznej w Europie Środkowo-Wschodniej. Spółka rozwija terminale LNG w Zatoce Gdańskiej, integruje krajową sieć z gazociągiem jamalskim, pracuje nad rozwojem przesyłu biometanu i wodoru, a w dalszej perspektywie rozważa transport dwutlenku węgla. Sławomir Hinc, prezes GAZ-SYSTEM, przekonuje, że bezpieczeństwo energetyczne wymaga jednocześnie nowych inwestycji, elastycznych źródeł dostaw i zmian regulacyjnych.

Wojna w Ukrainie, zakłócenia dostaw surowców oraz konieczność uniezależnienia się od jednego kierunku importu sprawiły, że infrastruktura gazowa stała się narzędziem nie tylko polityki gospodarczej, lecz także bezpieczeństwa państwa. Dla GAZ-SYSTEM oznaczało to przyspieszenie działań podejmowanych już wcześniej.
– W GAZ-SYSTEM od samego początku bezpieczeństwo stało w centralnym punkcie naszej strategii. Ostatnie lata spowodowały jednak, że niezawodne funkcjonowanie systemu energetycznego, w szczególności gazowego, stało się jeszcze ważniejsze z punktu widzenia świadczenia usług przesyłu gazu – mówi Sławomir Hinc, prezes GAZ-SYSTEM.
Odpowiedzią spółki na te wyzwania są inwestycje dywersyfikujące kierunki dostaw: terminal LNG w Świnoujściu, gazociąg Baltic Pipe, interkonektory z państwami ościennymi oraz przyszłe pływające terminale FSRU 1 i FSRU 2 w Zatoce Gdańskiej. Dzięki rozbudowie infrastruktury, spółka zwiększa odporność krajowego systemu przesyłowego, umożliwiając jego stabilne funkcjonowanie również w warunkach ekstremalnych zjawisk pogodowych i zakłóceń rynkowych.
GAZ-SYSTEM chce jednocześnie rozwijać usługi tranzytu i przesyłu gazu do państw sąsiednich, przede wszystkim położonych na południe i południowy wschód od Polski.

Ponad 800 inwestycji i gazociąg jamalski

Dziesięcioletni plan rozwoju GAZ-SYSTEM obejmuje ponad 800 inwestycji na różnych etapach przygotowania i realizacji. Największym przedsięwzięciem pozostaje budowa terminali FSRU w Zatoce Gdańskiej.
– Program FSRU *to cały kompleks, zakłada budowę: części lądowo-morskiej, nabrzeża, gazociągu podmorskiego oraz strategicznego gazociągu biegnącego z Gdańska, wzdłuż Wisły, przez okolice Torunia i Włocławka do Gustorzyna. Jest to obecnie największa i najważniejsza z realizowanych przez nas inwestycji* – zaznacza prezes GAZ-SYSTEM.
Drugim kierunkiem jest silniejsze połączenie krajowego systemu przesyłowego z gazociągiem jamalskim. Istniejąca magistrala ma służyć do transportu gazu i zasilania odbiorców w różnych częściach Polski.
GAZ-SYSTEM planuje budowę tłoczni i kolejnych punktów styku obu systemów, między innymi w rejonie Ciechanowa, Zambrowa, Włocławka i Murowanej Gośliny. Ma to zwiększyć elastyczność sieci i pozwolić na pełniejsze wykorzystanie istniejącej infrastruktury.

Polski hub gazowy potrzebuje dwóch elementów

Ambicją GAZ-SYSTEM jest stworzenie regionalnego hubu gazowego. Polska miałaby stać się miejscem dostaw, obrotu i dystrybucji surowca do państw Europy Środkowo-Wschodniej.
Do osiągnięcia tego celu potrzebne są dwa kluczowe elementy. Pierwszy z nich tworzą terminale regazyfikacyjne, Baltic Pipe, gazociągi podmorskie i połączenia międzysystemowe. Bez odpowiednich zdolności importowych i przesyłowych nie można mówić o rozwiniętym handlu gazem w regionie.
Drugim są regulacje. Zdaniem prezesa GAZ-SYSTEM rozwiązania prawne powinny wspierać handel gazem, a nie ograniczać go dodatkowymi kosztami i obowiązkami.
Szczególnego znaczenia nabierają zasady utrzymywania zapasów obowiązkowych.
– Sama infrastruktura nie wystarczy. Potrzebne są również odpowiednie ramy prawne. Regulacje powinny wspomagać handel i obrót na rynku. Należy spojrzeć przede wszystkim na ustawę o zapasach i sposób magazynowania zapasu obowiązkowego w Polsce. Powinien on zostać zmodyfikowany, aby regionalny hub gazowy mógł rozwijać się szybciej – mówi Sławomir Hinc.

Gaz ma stabilizować system oparty na OZE

GAZ-SYSTEM przewiduje, że zapotrzebowanie na gaz w Polsce będzie w nadchodzących latach systematycznie rosnąć. Głównym źródłem wzrostu ma być elektroenergetyka. Wraz z rozwojem źródeł odnawialnych potrzebne będą jednostki zapewniające produkcję energii w okresach słabszej generacji z wiatru i słońca.
– Prowadząc transformację energetyczną, nie uniknie my pewnego udziału gazu w przyszłym miksie. System będzie w coraz większym stopniu oparty na odnawialnych źródłach energii, ale gaz pozostanie jego stabilizatorem – tłumaczy prezes GAZ-SYSTEM.
Elektrownie gazowe nie muszą pracować przez cały czas z pełną mocą. Zapotrzebowanie na ten surowiec może jednak gwałtownie rosnąć w określonych godzinach lub porach roku. Dla operatora liczy się więc nie tylko roczny wolumen dostaw, lecz także możliwość szybkiego przesłania dużej ilości gazu wtedy, gdy będzie go potrzebowała energetyka.

Statek z LNG co trzy dni

FSRU 1 w Zatoce Gdańskiej ma zostać uruchomiony w 2028 roku. Drugi terminal planowany jest na 2030 rok. Łącznie oba projekty mają stworzyć jeden z największych punktów wejścia LNG w tej części Europy.
– Docelowo mówimy o ponad 12 mld metrów sześciennych gazu, które mogą trafić do Gdańska w postaci około 120 dostaw. Oznacza to, że raz na trzy dni do terminala może przypłynąć pełny statek LNG. Gaz zostanie następnie zregazyfikowany i przekazany do sieci – wskazuje prezes GAZ-SYSTEM.
Surowiec będzie kierowany do polskiej elektroenergetyki i innych odbiorców, ale również do państw sąsiednich. Wraz z terminalem w Świnoujściu i Baltic Pipe, infrastruktura w Gdańsku ma zwiększyć elastyczność systemu oraz umożliwić dostarczanie dużych wolumenów gazu w krótkim czasie.

Biometan i wodór kolejnym kierunkiem

W perspektywie dekady GAZ-SYSTEM nie chce ograniczać się tylko do przesyłu gazu ziemnego. Pierwszym nowym kierunkiem jest biometan, który już obecnie może być wprowadzany do istniejącej sieci.
– Jako operator systemu przesyłowego jesteśmy w stanie podłączyć każdą biometanownię w Polsce i przesłać wyprodukowany w niej biometan do klientów. Pracujemy także nad punktami, do których inwestorzy będą mogli dowozić biometan i wprowadzać go do sieci – zapowiada Sławomir Hinc.
Drugim kierunkiem jest wodór. GAZ-SYSTEM został wyznaczony na operatora systemu jego przesyłu. Najważniejszym analizowanym przedsięwzięciem jest Nordic-Baltic Hydrogen Corridor, którym wodór mógłby być transportowany z Finlandii przez państwa bałtyckie i Polskę do Niemiec.
W najbliższych latach zasadniczym zadaniem spółki pozostanie jednak rozwój infrastruktury gazowej. Dopiero połączenie terminali LNG, sieci krajowej, gazociągów międzysystemowych i sprzyjających regulacji, da szansę Polsce stać się regionalnym centrum handlu gazem.



eprasa.pl 819d2d4da6

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE 0011614237

PGE stawia na elektryfikację, a polskie firmy mają na tym zarobić

PGE Polska Grupa Energetyczna planuje przeznaczyć do 2035 roku 210 mld zł na inwestycje. Udział komponentu krajowego w tych nakładach, liczony w całym cyklu życia projektów, ma wynieść co najmniej 65 proc. Grupa zamierza rozwijać morską energetykę wiatrową, źródła gazowe, magazyny energii, centra danych i projekty jądrowe. PGE chce także rozpocząć działalność na hurtowym rynku gazu i skorzystać z możliwości importowych terminalu FSRU 2. Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej, podkreśla, że strategia spółki nie będzie już dokumentem przyjmowanym raz na wiele lat, lecz planem poddawanym ciągłej weryfikacji w odpowiedzi na zmiany technologiczne, rynkowe i geopolityczne.



PGE Polska Grupa Energetyczna przyjęła zaktualizowaną strategię rozwoju do 2035 roku. Zarząd zapowiada, że dokument będzie odtąd przeglądany praktycznie w sposób ciągły. Nie oznacza to automatycznej zmiany głównych celów po każdym wahnięciu rynku, lecz szybsze reagowanie na przeobrażenia technologiczne i geopolityczne.

– *Strategia przyjęta w 2025 roku opierała się na określonych założeniach, ale w tak szybko zmieniającym się świecie podjęliśmy decyzję, że będziemy ją przeglądać praktycznie cały czas. To, czy konieczne będą kolejne zmiany, będzie zależało przede wszystkim od rozwoju sytuacji w niezwykle niespokojnym otoczeniu geopolitycznym* – mówi Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Główny kierunek pozostaje niezmieniony. PGE zamierza kontynuować dekarbonizację, rozwijać źródła nisko- i zeroemisyjne, aby stopniowo ograniczać emisje do 2050 r.

PGE chce przyspieszać elektryfikację gospodarki

– *Chcemy aktywnie uczestniczyć w elektryfikacji gospodarki, a także ją kreować. Unia Europejska planuje, by udział energii elektrycznej w końcowym zużyciu sięgnął ponad 40 proc. Dzisiaj jest to ok. 22 proc. w Unii Europejskiej i zaledwie 17 proc. w Polsce. Mamy więc do czynienia z olbrzymią przestrzenią do rozwoju* – podkreśla Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Jednym z nowych obszarów działalności grupy mają być centra danych, których rozwój będzie zwiększał zapotrzebowanie na energię. PGE może nie tylko dostarczać prąd takim instalacjom, lecz także wykorzystać tereny i infrastrukturę w obecnych ośrodkach energetycznych.

210 mld zł na inwestycje

Do 2035 roku PGE zamierza przeznaczyć na inwestycje 210 mld zł. To mniej, niż przewidywała poprzednia strategia, ale zarząd przekonuje, że nie oznacza to ograniczenia ambicji.

– *Chcemy osiągnąć te same cele, ale przy poprawie efektywności. Zamierzamy także doprowadzić do tego, aby powstające aktywa były intensywniej wykorzystywane, a więc żeby przepływała przez nie większa ilość energii* – wyjaśnia prezes PGE.

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć jest morska farma wiatrowa Baltica 2. Według prezesa Lubery terminy realizacji nie są zagrożone. Pierwsza energia ma popłynąć w pierwszym kwartale, a do końca 2027 roku farma powinna dostarczać do systemu ok. 1,5 GW mocy. Grupa przygotowuje również kolejne projekty morskiej energetyki wiatrowej, w tym Baltica 9+.

Ważną częścią strategii pozostaje dekarbonizacja ciepłownictwa, w której paliwem przejściowym ma być gaz. PGE chce ponadto uczestniczyć w przygotowaniach do kolejnego dużego projektu jądrowego, a do 2035 roku zaangażować się także w rozwój małych reaktorów dla elektroenergetyki i ciepłownictwa.

Co najmniej 65 proc. komponentu krajowego w całym cyklu życia projektów

PGE przeznaczy na inwestycje 210 mld zł do 2035 r. Udział komponentu krajowego w całym cyklu życia projektów będzie wynosił co najmniej 65 proc. Budowa polskiego łańcucha dostaw wymaga jednak wcześniejszego informowania przedsiębiorstw o planowanych zamówieniach, aby mogły przygotować technologie, kadry i finansowanie.

– *Dostawców interesuje długofalowość. Nie wystarczy, że wezmą udział w jednym projekcie i zrealizują pojedynczą inwestycję. Muszą znać nasze zamierzenia odpowiednio wcześnie. Dlatego chcemy z wyprzedzeniem ogłaszać oczekiwania na cały rok, aby partnerzy mogli przygotować się do udziału w postępowaniach* – mówi prezes Dariusz Lubera.

Taki model zastosowano przy projektach PGE Baltica, zapowiadając wcześniej ponad 40 przedsięwzięć i zamówień. Spółka podkreśla jednocześnie, że wspieranie krajowych firm musi być zgodne z prawem zamówień publicznych. Firma nie może dyskryminować zagranicznych wykonawców, może jednak brać pod uwagę nie tylko cenę, lecz również bezpieczeństwo i ciągłość dostaw, długość łańcucha logistycznego oraz udział polskich podmiotów w realizacji kontraktu.

– *Nie mamy dziś w Polsce producenta turbin gazowych, dlatego dostawca kluczowej technologii może pochodzić z zagranicy. Nie oznacza to jednak, że polskie przedsiębiorstwa nie mogą być beneficjentami procesu inwestycyjnego. Chcemy, aby uczestniczyły w realizacji zamówień na różnych szczeblach* – podkreśla prezes PGE.

Przykładem jest współpraca Polimeksu z Siemensem przy budowie bloku gazowego w Rybniku. PGE podpisała także kontrakty na dwa bloki OCGT w Rybniku i Gryfinie. Z kolei w segmencie dystrybucji udział polskich przedsiębiorstw w inwestycjach grupy przekracza już 85 proc.

PGE wchodzi na hurtowy rynek gazu

Rosnące znaczenie jednostek gazowych sprawia, że PGE nie chce pozostawać wyłącznie odbiorcą paliwa. Zgodnie ze zaktualizowaną strategią PGE planuje posiadać 9,6 GW mocy gazowych do 2035 r. Spółka chce przy tym, rozwijać kompetencje w hurtowym handlu gazem.

– *Jeżeli nasz udział w rynku gazu rośnie, nie mogliśmy pozostać obojętni. Temu ma służyć udział PGE w projekcie FSRU 2. Dzięki temu będziemy mogli aktywnie uczestniczyć w rynku i stopniowo budować na nim swoją pozycję* – zapowiada prezes Lubera.

Udział w terminalu ma umożliwić PGE zabezpieczenie paliwa dla własnych aktywów, a jednocześnie rozwinięcie kompetencji handlowych. Możliwość współdzielenia slotów dostawczych przez kilka podmiotów może zwiększyć konkurencję i sprzyjać powstawaniu nowego segmentu rynku. Projekt ma więc wymiar zarówno biznesowy, jak i związany z bezpieczeństwem energetycznym kraju.

Magazyny mają stabilizować system

Docelowy miks PGE ma opierać się na różnych technologiach. Odnawialne źródła energii pozostaną jego ważną częścią, ale ich zależność od warunków pogodowych wymaga rozwoju źródeł dyspozycyjnych i magazynów. Gaz ma zapewniać moc w okresach niskiej produkcji z OZE, natomiast magazyny pozwolą przechowywać nadwyżki energii i oddawać ją do sieci przy zwiększonym zapotrzebowaniu.

Celem grupy jest dostarczenie polskiemu systemowi magazynów o łącznej pojemności 18 GWh. Największy projekt powstaje w Żarnowcu, rozpoczęto również inwestycję w Gryfinie. Mniejsze instalacje mają być budowane przy należących do PGE farmach fotowoltaicznych.

– *System musi być stabilny i bezpieczny. Źródła odnawialne są niezwykle istotne, ale pozostają mniej stabilne, dlatego magazyny energii będą odgrywały coraz ważniejszą rolę* – podsumowuje Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

eprasa.pl 819d2d4da6

POD PARAGRAFEM

Za kilka dni rocznica urodzin **Francisa Henry'ego Durbridge'a,** (ur. 25 listopada 1912 r. – zm. 11 kwietnia 1998 r.), popularnego angielskiego autora powieści, słuchowisk i seriali sensacyjnych. W Teatrze Sensacji „Kobra" dokonano aż 8 adaptacji jego dzieł.

HISTORIA

Polscy komuniści na widelcu policji. Przypadek Joska Mützenmachera

Wojciech Rodaczek

W latach 30. XX w. działalność Komunistycznej Partii Polski została skutecznie sparaliżowana. Wszystko dzięki operacji polskiej policji i intrydze jej agenta Joska Mützenmachera.

Rankiem 22 sierpnia 1933 r. patrol policji dokonał na Szczęśliwicach makabrycznego odkrycia. W jednej z glinianek znaleziono ciało tajemniczego denata, którego twarz została rozbita na krwawą miazgę. Jeszcze tego samego dnia wszczęto śledztwo w tej sprawie i poinformowano o nim prasę.

Nazajutrz stołeczna bulwarówka „Express Poranny" donosiła: „Nieopodal toru elektrycznej kolejki dojazdowej, w gliniance położonej między przystankiem »Granica Miasta« a stadionem szczęśliwickim, znaleziono pogrążone w wodzie zwłoki mężczyzny, lat około 40, dobrej tuszy, łysego, odzianego w ciemnobrązowy garnitur (...). Twarz denata była zupełnie zmasakrowana i nie do rozpoznania".



Działacze Komunistycznej Partii Polski podczas VI zjazdu partii w 1932 r. Josek Mützenmacher u góry z lewej, zaznaczony kółkiem

Czy to on?

Istniała grupa ludzi, których ta wiadomość przyprawiła o palpitację serca. Należeli do niej członkowie centralnych władz Komunistycznej Partii Polski, współpracujący z towarzyszem Mietkiem Redyko. Jego fizyczność i ubiór idealnie pasowały do opisu z gazety. Gdy nie dawał znaku życia już kolejny tydzień, nie mieli wątpliwości co do tożsamości denata z glinianki. Wydali wewnątrzpartyjny komunikat pt. „Tow. Redyko zamordowany".

„Mamy tu do czynienia z bestialskim mordem politycznym, który winien poruszyć najszersze masy miast i wsi" – napisano w ulotce. W następnych dniach komunistyczna prasa w całej Europie rozpisywała się o śmierci towarzysza Redyko. W Moskwie ku jego czci zorganizowano akademię.

Na początku października wnioski komunistów potwierdziły polskie władze. Informowano, że w gliniance znaleziono ciało Joska Mützenmachera, znanego pod partyjnym pseudonimem Mietek Redyko.

Policja na tropie

Sam Mützenmacher, cały i zdrów, śledził następstwa swojej sfingowanej śmierci z kryjówki, w której umieściła go policja. Zrealizował misję wyznaczoną przez komisarza Henryka Kaweckiego. Proces samozniszczenia w KPP został uruchomiony. W pięć lat później tysiące jej członków zginęło w stalinowskich czystkach, a partia ta przestała istnieć. Jak do tego doszło?

Po przewrocie w 1926 r. piłsudczycy przystąpili do rozprawy z radykalnymi partiami, które według nich zagrażały bezpieczeństwu wewnętrznemu. Na pierwszy ogień poszły komunizujące Niezależna Partia Chłopska i białoruska Hromada. Potem policja polityczna zaczęła infiltrować KPP.

Operacją przeciw czerwonym dowodził Henryk Kawecki. Ów warszawski prawnik i weteran Polskiej Organizacji Wojskowej związany był z resortem od 1921 r. Uważano go za wybitnego specjalistę w swoim fachu. W lutym 1927 r. został naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa MSW.

W latach 20., oprócz aresztowań i innych represji, polskie służby starały się prowadzić wobec komunistów mniej konwencjonalne działania operacyjno-śledcze. Chodziło o to, by zasiać w ich szeregach zamęt, panikę lub rozpalić bratobójczą walkę. To właśnie Kawecki zintensyfikował tego rodzaju operacje.

Kariera w partii

Jednak majstersztykiem naczelnika MSW była prowokacja, której dokonał przy udziale Mützenmachera. Dopomógł mu przypadek.

Mützenmacher urodził się 18 kwietnia 1903 r. w Mławie. Matka zmarła tuż po jego urodzeniu. Wychowywał go ojciec, ubogi żydowski powroźnik. W 1918 r. zaczął terminować u tapicera, jednak nie zamierzał klepać biedy w rodzinnym miasteczku. Jego wyobraźnię rozpalały idee stworzone przez Marksa i Engelsa, a wprowadzane przez Lenina. Dlatego też Josek zaczął działać, od maja 1920 r., w zakonspirowanej Komunistycznej Partii Robotniczej Polski.

10 sierpnia 1920 r., gdy Armia Czerwona zajęła Mławę, był w ekstazie. Od razu zgłosił się, by służyć rewolucji. W 1922 r. Mützenmacher trafił do Moskwy, gdzie rozpoczął studia na Komunistycznym Uniwersytecie Mniejszości Narodowych Zachodu (KUMNZ). Tutaj przybrał partyjny pseudonim Mietek Redyko (od słów rewolucja, dyktatura, komunizm).

Po ukończeniu kursu we wrześniu 1924 r. przerzucono go do Warszawy. Tu został sekretarzem KC Związku Młodzieży Komunistycznej, młodzieżówki KPP.

Gdzie? W więzieniu

W spreparowanym dowodzie osobistym tow. Redyko miał napisane, że pochodzi z Będzina. Niestety śledczy, który go przesłuchiwał, znał to miasto na wylot. Szybko ustalono, że zatrzymany kłamie. I wtedy Mützenmacher wyznał swoją prawdziwą tożsamość. W ciągu następnych miesięcy policji udało się ustalić jego prawdziwy życiorys i całkiem wysoką pozycję, jaką zajmował w ruchu komunistycznym.

W końcu, prawdopodobnie gdzieś w 1928 r., ostatecznie się złamał i przystał na warunki podyktowane mu osobiście przez Henryka Kaweckiego. Oprócz pozyskiwania informacji z życia kompartii wyznaczono mu zadanie specjalne. Miał przekonywać towarzyszy partyjnych, że w KPP funkcjonuje wielu prowokatorów i że trzeba podjąć przeciwko nim walkę.

Mützenmacher rozpoczął swoją misję w czasie odsiadywania wyroku sześciu lat ciężkiego więzienia. Partia była wtedy mocno wewnętrznie zantagonizowana. Bój toczyły ze sobą dwie frakcje. „Większościowcy" chcieli działać w porozumieniu z socjalistami, „Mniejszościowcy", z Julianem Leńskim na czele, byli radykalnymi sekciarzami zapatrzonymi w Stalina. Towarzysz Redyko grał sympatyka tych drugich, wskazując tych pierwszych jako prowokatorów.

W filcowym mundurze

W lutym 1931 r. Mützenmacher, zapewne po interwencji Kaweckiego, został wypuszczony na wolność i zaczął „szyć buty" Alfredowi Lampemu ps. „Marek" – „mniejszościowcowi" oddanemu partii. Rozpowiadał towarzyszom, że to właśnie ów człowiek jest „policyjnym szpiclem". W 1932 r. złożył na niego donos do OGPU.

Wiosną 1933 r. Mützenmacher przybył do Warszawy i objął stanowisko szefa Sekretariatu Krajowego KPP. Od razu skontaktował się z Kaweckim. Ten zdecydował się zakończyć prowokację wedle wcześniej przygotowanego planu. Namierzono i rozbito kierownictwo KPP w Polsce. W maju 1933 r. zlikwidowano Centralny Związek Zawodowy KC KPP, wydział Propagandy i Agitacji KC KPP, skład literatury partyjnej Centralnej Techniki KC KPP. Aresztowano przy tym słynnego członka KC KPP Mariana Buczka, późniejszego bohatera PRL.

W lipcu zatrzymano 32 komunistów związanych z kluczową podziemną drukarnią. Jednak najważniejszą akcję przeprowadzono 17 sierpnia, kiedy w Warszawie aresztowano niemal wszystkich członków krajowej centrali KPP.

W prążkowanym garniturze

Po zadaniu Mützenmachera należało wycofać z gry tak, by nie wzbudzić podejrzeń co do jego podwójnej roli. Znaleziono denata, który fizycznie przypominał Redykę z tuszy i wzrostu. Ubrano go w prążkowany garnitur Mützenmachera, zmasakrowano twarz, by uniemożliwić jego identyfikację. Na koniec podrzucono do jednej ze szczęśliwickich glinianek.

Po swojej sfingowanej śmierci Josek Mützenmacher nadal współpracował z MSW. Zaczął nowe życie w Bydgoszczy, a potem w Warszawie. Pisał demaskatorskie antykomunistyczne książki (w tym „Historię KPP" jako Jan Alfred Reguła), publikował w katolickich pismach. W czasie wojny współpracował i z gestapo, i z podziemiem. Po wojnie, już jako Jan Roszkowski, wstąpił do PPR.

Zmarł nierozpoznany w 1947 r. we Wrocławiu.

eprasa.pl 819d2d4da6

Niezbędnik czytelniczy

rekomendują
Bożydar Brakoniecki i Stanisław Majerowski



Czego chce od nas czeska mafia?

Gdy w posiadłości Ziętków znikają drzwi i... turyści, „hrabia" Staszek wzywa na pomoc swojego przyjaciela. Pan Pisarz pozostaje głuchy na te wyzwania. Sytuacja zmienia się, gdy znika sam Ziętek. Czy Staszka porwała czeska mafia sabotująca produkcję dresów z ortalionu?

Tomasz Duszyński, „Zamek na peryferiach", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 52,90 zł



Niezłomny komendant Martin Servaz

Bernard Minier po raz kolejny udowadnia, że potrafi budować napięcie, które można kroić noże. Kiedy z najpilniej strzeżonego więzienia we Francji ucieka Julian Hirtmann, jeden z najbardziej okrutnych seryjnych zabójców, kraj zamiera w bezruchu. Panika rozlewa się niczym trucizna... Pomoć może jedynie komendant Martin Servaz.

Bernard Minier, „H", wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 55 zł



James Bond gotów na wszystko...

Na polecenie przełożonego superszpieg James Bond wybiera się na dwutygodniowy urlop do centrum odnowy biologicznej. Pobyt w ośrodku nie ogranicza się do spożywania mdłych herbatek i pozbawionych smaku jogurtów: 007 wpada na trop bardzo niebezpiecznego osobnika powiązanego z tajną organizacją o nazwie „Spectre".

Ian Fleming, „Operacja Piorun", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 54,90 zł



Co oznacza ta dziwna ozdóbka z włóczki?

W kontenerze na śmieci w Żabiej Woli zostają znalezione zwłoki kobiety, która, co zaskakujące dla policji, zmarła z przyczyn naturalnych. Ekspolicjantka Barbara Domańska dostrzega to, co śledczy ignorują – specyficzne ułożenie ciała i pozostawiony w domu ofiary dziergany drobiazg. Okazuje się, że na identyczną ozdóbkę z włóczki trafiono już wiele lat wcześniej...

Agnieszka Peszek, „Bluszcz", wyd. 110 procent, Czarny Las 2026, cena 57,90 zł



Jak kolejna kłótnia kochanków, prawda?

Praca w dublińskim wydziale zabójstw nie wygląda tak jak Antoinette Conway sobie wymarzyła. Jedyna osoba stojąca po stronie bliskiej załamania detektyw – skazanej na prowadzenie rutynowych śledztw – jest jej partner Stephen. Jej najnowsza sprawa wygląda jak kolejna kłótnia kochanków, która wymknęła się spod kontroli.

Tana French, „Ostatni intruz", wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 54,90 zł



Arcana. Czy naprawdę istnieje?

Major Wawrzyniec Lis od lat tropi tajną międzynarodową organizację, której istnienia większość ludzi nawet nie podejrzewa. Arcana przenika struktury polityczne, gospodarcze i służby. Nie kieruje się jedynie żądzą pieniędzy czy władzy. Jej największą siłą jest umiejętność manipulowania ludźmi, wykorzystywania ich ambicji, pragnień i słabości.

Paulina Świst, „Arcana", wyd. Muza, Warszawa 2026, cena 44,90 zł

Z DZIEJÓW PRASY

Z czasów, gdy z łaski J. C. K. Apostolskiej Mości płynęły zaszczyty i tytuły

strzyga

W nr 1 z 1 stycznia 1809 r. „Gazety Krakowskiej" znajdujemy dowód, że nie było wówczas w Galicji pisma lepiej poinformowanego. Szczególnie, jeśli chodzi o personalia z kręgów wiedeńskich dworu cesarza Franciszka I.



Cesarz Franciszek I Habsburg, syn Leopolda II i Marii Ludwiki Burbon, księżniczki hiszpańskiej, rządził Austrią 31 lat

„Z Wiednia d. 24. Grudnia

J. C. K. Mość raczył Jeneralnego nadwornego dyrektora budownictwa, Wincentego Jerzego Barona Struppi, C. K. jenerała Majora i kawalera orderu S. Szczepana, przez wzgląd na jego 49 letnie wysługi, uwolnić najłaskawiey na iego prozbę cd obowiązków służby z całkowitą dotąd pobieraną pensyą, a na ego mieysce mianować nadwornym dyrektorem budownictwa aktualnego swoiego Szambelana, Jana Xcia Clary-Aldringen, przez nayłaskawszy wzgląd na iego ciągłe przywiązanie do Nayiaśniejszego Cesarskiego Domu, dobre przymioty i zdatność.

C. K. nadworny pierwszy Marszałek Wielki, Xżę Trantmansdorf, odebrał od niego tym końcem przysięgę wierności i wprowadził go uroczyście do kancelaryi iego urzędowania.

Antoniego de Kriegsbaher, Galicyiskiego hurtownika i dóbr właściciela, raczył J. C. K. Apostolska Mość przez wzgląd na iego zasługi względem kraiowego handlu, wynieść nayłaskawiey do godności rycerskiego.

J. C. K. Mość raczył nadwornemu Sekretarzowi, Pawłowi Pream de Zallauzen, na dowód ukontentowania swoiego z iego 50 letniey wiemey i gorliwey służby, udzielić nayłaskawiey wielki medal złoty z takimże łańcuskiem.

J. Cesarzowiczowska Mość Jeneralissimus Arcy Xżę Karol wyznaczył ieszcze w roku przeszłym Dyrektorowi fur woyska Włoskiego, Józefowi Kohn, nagrodę za iego patryotyczną czynność w przeprowadzeniu pontonów i części dział za rzekę Prewald. Nayiaśnieyszy Cesarz wynagradzając iego powyższy czyn zaszczycił go teraz średniey wielkości medalem złotem.

J. C. K. Mość raczył przełożonemu murarzow artylerycznych Beglerowi, wynagradzaiąc iego pracę w zaprowadzeniu oszczędzaiących paliwa pieców w woyskowych gmachach i zachęcaiąc do dalszych prac udzielić nayłaskawiey mały medal złoty.

CK. gabernium niższey Austryi nadało tuteyszemu Fabrykantowi jedwabnych materyy, Józefowi Fidler, przywiley fabryczny".

Dodajmy, że tytuł „Gazeta Krakowska" pojawił się już podczas insurekcji kościuszkowskiej w 1794 r. Zaś jako czasopismo ciągłe „Gazeta Krakowska" zaczęła ukazywać się w roku 1796. Jej wydawaniem, redagowaniem i drukowaniem zajmował się Jan Antoni May, krakowski księgarz i drukarz. Pierwsza redakcja czasopisma mieściła się na pierwszym piętrze w oficynie kamienicy przy ul. Floriańskiej 18. Czasopismo to red. May prowadził aż do śmierci w roku 1831.

OBYCZAJE

Kuklinowski nie taki zły?

pisk, żar

W „Potopie", w tomie, w rozdziale XVIII, Andrzej Kmicic popada w niewolę u niejakiego Kuklinowskiego, łobuza i renegata.

Sienkiewicz pisze:

„Lina skrzypnęła, pan Andrzej zawisnął poziomo kilka łokci nad klepiskiem.

Wówczas Kuklinowski umoczył kwacz w płonącej maźnicy, podszedł ku niemu i rzekł:

— A co, panie Kmicic?... Mówiłem, że dwóch jest pułkowników w Rzeczypospolitej, dwóch tylko: ja i ty! A tyś się właśnie do kompanijki z Kuklinowskim nie chciał przyznać i kopnąłeś go?... Dobrze, robaczku, miałeś słuszność! Nie dla ciebie kompanijka Kuklinowskiego, bo Kuklinowski lepszy. Ejże, sławny



„Dwóch jest pułkowników w Rzeczypospolitej, dwóch tylko: ja i ty!". Kmicic (Daniel Olbrychski) i Kuklinowski (Arkadiusz Bazak)

pułkowniczek, pan Kmicic, a Kuklinowski ma go w ręku i Kuklinowski mu boczków przypiecze...

— Rakarz! — powtórzył poraz trzeci Kmicic.

— Ot, tak... boczków przypiecze! — dokończył Kuklinowski.

I dotknął płonącym kwaczem kmicicowego boku, poczem rzekł:

— Nie zawiele odrazu, zlekka, mamy czas..."

Okazuje się, że pisarz pożyczył tożsamość dla zdrajcy od Andrzeja Kuklinowskiego z Kuklinowa w Wielkopolsce, herbu Prawdzic, rotmistrza jazdy pancernej. Gdy patrzy się w jego CV, widać, że faktycznie w 1655 r., podczas najazdu szwedzkiego, opowiedział się on po stronie króla Karola X Gustawa. Brał też udział w oblężeniu Jasnej Góry, ale już w marcu 1656 r. przeszedł na stronę polską, porzucając służbę w armii szwedzkiej.

Powierzono mu dowództwo komputowej chorągwi jazdy pancernej, której był rotmistrzem w latach 1656–1657, dowodził tą formacją w ówczesnych walkach z wojskami szwedzkimi i siedmiogrodzkimi. Zmarł po 1657 r.

Może nie był aż takim zbirem, jak chciałby autor „Potopu"?

eprasa.pl 819d2d4da6

PO STRONIE SENIORA

UPRAWNIENIA

Jak senior może się dostać do lekarza bez kolejki. Podpowiadamy, jakie dokumenty mu to zapewnią

Sam wiek nie wystarczy, by senior mógł ominąć kolejkę do lekarza. Potrzebne jest odpowiednie orzeczenie lub dokument potwierdzający szczególne uprawnienia. Wyjaśniamy, jakie to są dokumenty

Małgorzata Stempinska

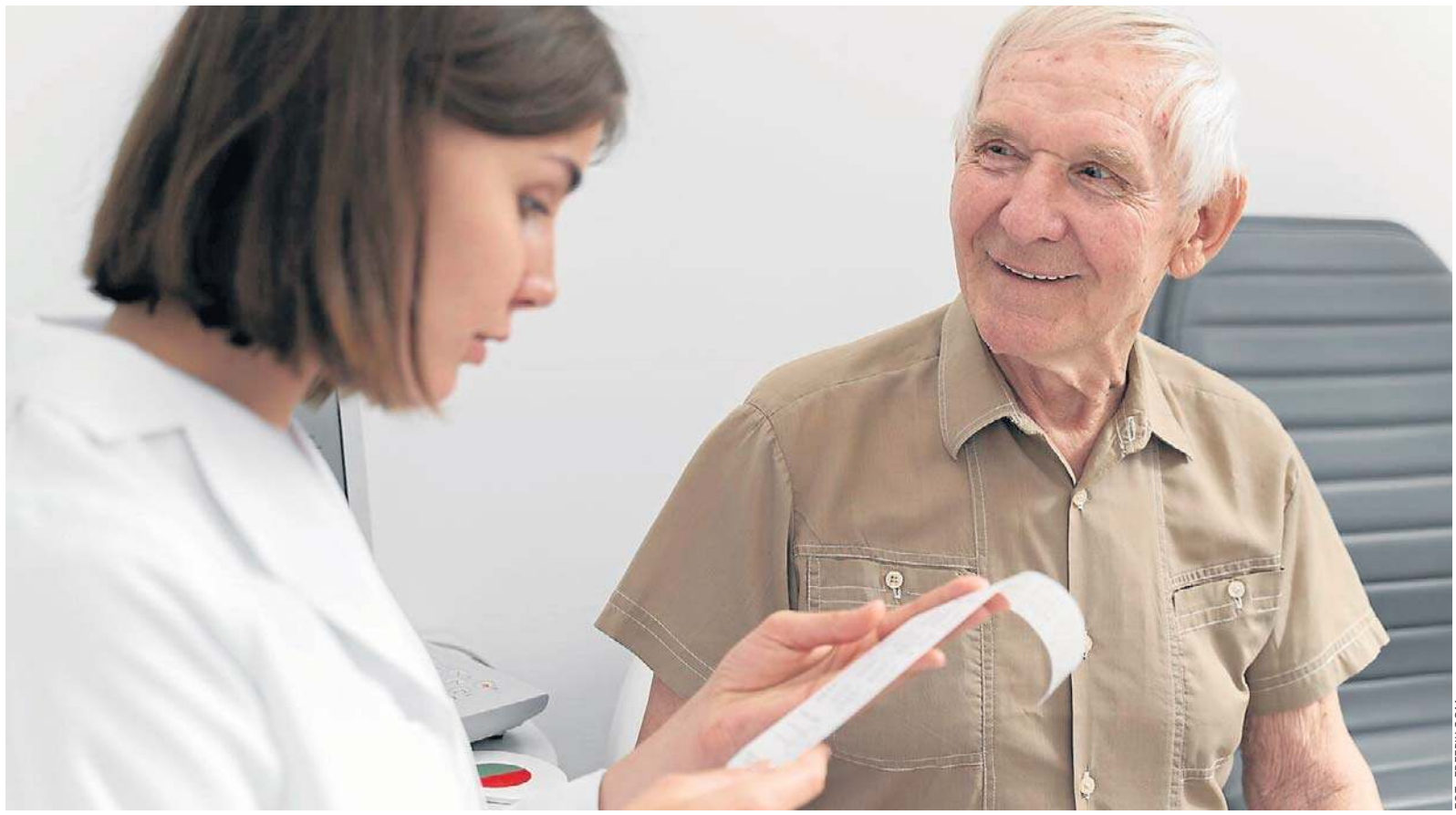

FOT. FREEPIK.COM

Informacja o tym, kto ma być przyjęty przez lekarza czy obsłużony w aptece poza kolejnością, musi być wywieszona w widocznym miejscu

Ustawa z 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych określa katalog świadczeniobiorców, którzy mają prawo do skorzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej poza kolejnością. Są to m.in.:

- kobiety w ciąży;
- osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności;
- osoby o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji;
- Zasłużeni Honorowi Dawcy Krwi i Zasłużeni Dawcy Przeszczepu;
- inwalidzi wojenni i wojskowi; kombatanci;
- cywilne niewidome ofiary działań wojennych;
- działacze opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowane z powodów politycznych;
- świadczeniobiorcy do 18. roku życia, u których stwierdzono ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu;
- osoby deportowane do pracy przymusowej;
- uprawnieni żołnierze lub pracownicy, których ustalony procentowy uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.;
- weterani poszkodowani, których ustalony procentowy uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.;
- żołnierze zawodowi w przypadku korzystania ze świadczeń w podmiotach leczniczych, dla których podmiotem tworzącym jest Minister Obrony Narodowej oraz przez niego nadzorowanych;
- żołnierze pełniący terytorialną służbę wojskową w przypadku korzystania ze świadczeń udzielanych w podmiotach leczniczych, dla których podmiotem tworzącym jest Minister Obrony Narodowej, oraz przez niego nadzorowanych.

Pierwszeństwo w dostępie do lekarza nie znosi innych obowiązujących zasad. Jeśli do danego specjalisty wymagane jest skierowanie, nadal trzeba je posiadać. Tak samo jest w przypadku badań czy zabiegów. Brak wolnych miejsc lub wyczerpanie limitu kontraktowego nie pozbawia pacjenta prawa do świadczeń poza kolejnością.

Kto dostanie się bez kolejki do lekarza

Przepisy mówią, że osobom uprzywilejowanym przysługuje korzystanie poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej. Mowa tutaj o pomocy udzielanej w szpitalach oraz o świadczeniach specjalistycznych w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej (specjaliści przyjmujący w przychodniach).

Przepisy mówią, że takie osoby mają być przyjęte przez lekarza w dniu zgłoszenia. – W przypadku, gdy udzielenie świadczenia nie jest możliwe w dniu zgłoszenia, świadczeniodawca wyznacza inny termin poza kolejnością przyjęć wynikającą z prowadzonej przez niego listy oczekujących. Świadczenie z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej nie może być udzielone później niż w ciągu siedmiu dni roboczych od dnia zgłoszenia – wyjaśnia Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

Co ważne, ten termin stosowany jest wyłącznie w odniesieniu do pacjenta zgłaszającego się po raz pierwszy. W przypadku, gdy świadczeniobiorca jest już objęty leczeniem, przy wyznaczaniu kolejnych terminów traktowany jest jako osoba kontynuująca leczenie, i jedynie wskazania medyczne (plan leczenia) powinny mieć wpływ na wyznaczenie terminu kolejnego świadczenia.

Jeśli przychodnia odmówi pierwszeństwa, osoba uprzywilejowana powinna poprosić o wyjaśnienie przyczyn odmowy. Może też zwrócić się do właściwego oddziału NFZ lub Rzecznika Praw Pacjenta

Wymienione wyżej osoby bez kolejek są również obsługiwane w aptekach. Informacja o tym, kto ma być przyjęty przez lekarza czy obsłużony w aptece poza kolejnością, musi być wywieszona w widocznym miejscu.

Jakie dokumenty trzeba okazać u lekarza lub w aptece

Osoby uprzywilejowane muszą okazać właściwy dokument potwierdzający ich uprzywilejowany status. Mowa tutaj o:

- Legitymacji Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi wydanej przez Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża;
- Legitymacji Zasłużonego Dawcy Przeszczepu wydanej przez Ministra Zdrowia;
- Legitymacji inwalidy wojennego i wojskowego wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o symbolu ZUS;
- Legitymacji osoby represjonowanej wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o symbolu Rw-52;
- Legitymacji Kombatanta wydawanej przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Co jeśli przychodnia odmówi pierwszeństwa

Wówczas osoba uprzywilejowana powinna poprosić o wyjaśnienie przyczyn odmowy.

Jeżeli placówka nie respektuje przysługującego prawa, można zwrócić się do jej kierownictwa, właściwego oddziału NFZ lub Rzecznika Praw Pacjenta. ©℗

eprasa.pl 819d2d4da6

WSPARCIE

Dla kogo Bon Senioralny? Warto znać zasady przyznawania tej formy pomocy przez gminy

Bon Senioralny to program bezpłatnych usług dla osób, które ukończyły 65 lat i potrzebują pomocy w codziennym funkcjonowaniu. Podpowiadamy, jak załatwić formalności w gminie i na jaką pomoc można liczyć

Małgorzata Stempinska



FOT. FREEPIK.COM

Z Bonu Senioralnego mogą skorzystać osoby po 65. roku życia, których średni miesięczny dochód z trzech miesięcy przed złożeniem wniosku nie przekracza 3410 zł

Bon Senioralny zapewni osobom po 65. roku życia, które potrzebują pomocy w codziennym funkcjonowaniu, bezpłatne usługi wsparcia w miejscu zamieszkania. Usługi organizuje gmina. Rozporządzenie w sprawie Programu Bonu Senioralnego na lata 2026–2028 weszło w życie 30 września br.

Jakie warunki trzeba spełnić, by otrzymać Bon Senioralny

Z Bonu Senioralnego mogą skorzystać osoby, których średni miesięczny dochód z trzech miesięcy przed złożeniem wniosku nie przekracza 3410 zł. – Kryterium dochodowe jest ponad trzy razy wyższe niż w pomocy społecznej. Wychodzimy więc w tym programie poza system pomocy społecznej. Dla samorządów Bon Senioralny jest zadaniem zleconym i finansowanym z budżetu państwa, dlatego gminy nie będą musiały do tej usługi dopłacać – zaznacza Marzena Okła-Drewnowicz, Sekretarz Stanu w KPRM, Pełnomocnik Rządu do spraw Polityki Senioralnej.

Jak dodaje, Bon Senioralny to priorytet rządu. Program ma zwiększyć dostęp do usług wsparcia tam, gdzie dziś ich brakuje lub są dostępne w ograniczonym zakresie. To kolejny element budowy systemu wsparcia osób starszych i ich rodzin.

Jakie usługi obejmuje Bon Senioralny

Bon Senioralny zapewni osobie starszej pomoc w podstawowych czynnościach życia codziennego. Wsparcie odbywa się w domu seniora i obejmuje pomoc w czterech głównych obszarach:

- podstawowe czynności życia codziennego: przygotowywanie posiłków, pomoc w ubieraniu się, poruszaniu się, sprzątanie i utrzymanie porządku w przestrzeni seniora, robienie zakupów;
- opieka higieniczno-pielęgnacyjna: toaleta poranna i wieczorna, mycie, kąpiel, higiena jamy ustnej, zmiana odzieży oraz pościeli;
- podstawowe wsparcie zdrowotne i monitoring: pomoc w przygotowaniu i przyjmowaniu leków, wykonywanie drobnych opatrunków, pomiar ciśnienia, temperatury, poziomu cukru, saturacji, asysta przy korzystaniu ze świadczeń zdrowotnych;
- aktywizacja i wsparcie społeczne: prowadzenie rozmów, towarzyszenie na spacerach, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych, pomoc w utrzymywaniu kontaktów z rodziną i otoczeniem.

Zakres i liczbę godzin usług gmina ustali odpowiednio do potrzeb seniora. Senior nie płaci za usługę, opłaca ją gmina. Wartość usługi może wynieść do 2500 zł miesięcznie (maksymalnie do 50 godzin wsparcia w miesiącu, ze stawką do 48 zł/h). Oznacza to, że maksymalnie może być to kwota 30 000 zł na rok. Senior tych pieniędzy nie dostanie do ręki.

Jakie są zasady świadczenia usług opiekuńczych

Przepisy określają jasno, jakie są wymagania wobec opiekunów i zasady świadczenia usług. Oto one:

- kwalifikacje: osoby wykonujące usługi opiekuńcze muszą posiadać m.in. ukończony kurs udzielania pierwszej pomocy;
- zakaz przypadkowych zastępstw: w przypadku nieobecności stałego opiekuna zastępstwo może sprawować wyłącznie osoba spełniająca ustawowe wymagania kwalifikacyjne (takie same jak w przypadku realizacji usług opiekuńczych);
- zasada wyłączności: opiekun w danym czasie wykonuje usługi wyłącznie na rzecz seniora wskazanego w umowie (wyjątkiem jest drugi senior współzamieszkujący w tym samym domu lub mieszkaniu, posiadający osobną umowę);
- uzgodnienia z seniorem: kolejność i rodzaj czynności w danym dniu opiekun ustala bezpośrednio w porozumieniu z seniorem;
- standardy etyczne i identyfikacja: usługi muszą być świadczone z poszanowaniem godności, intymności i prywatności seniora. Opiekunowie muszą legitymować się sposobem identyfikacji określonym w umowie;
- nadzór gminy, która ma obowiązek bieżącego monitorowania i weryfikacji jakości opieki. Odbywa się to poprzez wizyty kontrolne w miejscu zamieszkania seniora (co najmniej raz na pół roku), zbieranie opinii od seniorów i ich rodzin oraz analizę zgłoszeń i ewentualnych skarg.

Gdzie złożyć wniosek po Bon Senioralny

Wniosek o Bon Senioralny może złożyć:

- senior,
- członek jego rodziny albo
- pełnomocnik.

Wniosek składa się w urzędzie gminy lub ośrodku pomocy społecznej, które sprawdzają sytuację i zakres potrzebnej pomocy. Do wniosku należy załączyć dokumenty potwierdzające dochód z ostatnich trzech miesięcy.

Gmina przeprowadzi kwalifikację najpóźniej w ciągu 30 dni od złożenia kompletnego wniosku. W tym czasie urzędnicy mogą odwiedzić seniora w domu, żeby ocenić, jakiej konkretnie pomocy on potrzebuje. Jeśli decyzja będzie pozytywna, gmina ustala harmonogram wizyt opiekuna i podpisuje umowę. Pomoc jest przyznawana na stałe, bez konieczności ponownego składania wniosków.

Które gminy realizują Bon Senioralny

W pierwszej kolejności, czyli w czwartym kwartale tego roku, program objął gminy, w których publicznych usług opiekuńczych nie ma. Następne będą gminy, w których z takich usług korzysta nie więcej niż 10 osób. Łącznie to około 45 proc. gmin w Polsce.

Choć program działa od 30 września 2026 roku, to poszczególne gminy uruchamiają nabory wniosków w różnych terminach. Dlatego warto sprawdzać komunikaty swojego ośrodka pomocy społecznej lub urzędu gminy.

Ile pieniędzy zaplanowano na bon

Z danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynika, że na realizację Programu Bonu Senioralnego w czwartym kwartale 2026 roku zaplanowano do 100 mln zł. Już na starcie programu 1026 gmin, czyli 41,4 proc. wszystkich gmin w Polsce, zgłosiło zapotrzebowanie na środki w wysokości blisko 84,5 mln zł. Wśród nich są 522 gminy, w których nie ma usług opiekuńczych lub korzysta z nich najwyżej 10 osób.

Dzięki programowi jeszcze w czwartym kwartale 2026 roku rząd chce zlikwidować połowę białych plam na mapie usług opiekuńczych w Polsce.

©℗

eprasa.pl 819d2d4da6

PROGRAMOWO



G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Dochodzi do egzekucji na menadżerce klubu nocnego. Śledczy szybko ustalają, że kobieta była agentką ABN, działającą pod przykrywką, a jej śmierć ma związek z prowadzonym przez nią śledztwem, dotyczącym handlarzami bronią. Czy detektywi ustalą, kto tak naprawdę stoi za śmiercią śledczej?

Tymczasem Model i Wiktoria rozpoczynają przygotowania do eksperymentalnej terapii w Szwajcarii. Są szczęśliwi, ponieważ według lekarzy... wszystko będzie dobrze. Czy na pewno wszystko się uda? To się okaże w kolejnych odcinkach.

G. 18:05

Klan

TVP 1

Milecka ma do Brajana pretensje o kulejący niemiecki, a do Uli o spóźnienie. Ula żali się ojcu na Kornela. Irmina martwi się o męża. Po krztuścu i ze złamanymi żebrami pracuje tak jak dawniej, na pełnych obrotach. Razem z Bogną planują, jak namówić go na rehabilitację.

Do kwiatokawiarni przychodzi Lis w towarzystwie Jolanty. Podpuszcza Wacka, żeby pomógł zdjąć Bolka ze stanowiska. Po przemyśleniu argumentów Paweł zaprosił Jerzego.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Melka wciąż nie potrafi pogodzić się z tym, co usłyszała od ginekolożki. Jeszcze trudniej jest przekazać te wieści Piotrkowi. Dlatego Melka nie mówi mu prawdy. W tajemnicy w innym gabinecie chce zasięgnąć drugiej opinii...

Tymczasem dręczony wyrzutami sumienia, Maciek idzie wytłumaczyć się Pawłowi. Przeprasza go z autentyczną skruchą, lecz Paweł traktuje go na tyle szorstko, że chłopak ucieka. Nie wraca jednak do domu. Wie, że ojciec Julki ma rację – Maciek zasłużył na karę i postanawia sam ją sobie wymierzyć... Natomiast policji udaje się ustalić tożsamość człowieka, który mógł stać za podpaleniem klubu i napadami na Elizę. Wysyłają patrole. Tymczasem Eliza, sfrustrowana niepowodzeniami w szukaniu inwestora dla klubu, odsyła Świdra, który mianował się jej ochroniarzem.



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Natalia dowiaduje się, że aresztowany kurier wskazał ją jako prawniczkę. Michał twierdzi, że padł ofiarą rasistowskiego ataku.



Celina wbrew woli Łukasza zostaje „testerką wierności", a jej cel od razu zwraca na nią uwagę podczas prowokacji. Z kolei Madzia przed pokazem mody zastępuje Ignacego Olą i prosi dziewczynę, by odważyła się pokazać stomię, podczas gdy Weronika planuje nagłośnić tę historię w mediach. Jak skończy się ta cała sytuacja z Olą? Czy Weronika robi dobrze?

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Ula walczy o siebie – próbuje mówić o gwałcie! Dziwne zachowanie Uli martwi Kamila. Dex też się niepokoi – chce wiedzieć dlaczego ukochana go unika. Dziewczyna nie wyjaśnia, że została zgwałcona przez wykładowcę, prosi tylko Dexa o wsparcie. Ula dostaje wiadomość od Wysockiego, który przypomina o konsultacjach przed jutrzejszą poprawką. Hofferówna się przełamuje – oświadcza wykładowcy, że wie co jej zrobił! Z kolei w dziekanacie składa podanie o zmianę egzaminatora w związku z gwałtem na niej...

Bradecka w rozpaczy – jej synek ledwo przeżył kolejny kryzys po chemioterapii. Lekarz twierdzi, że czeka go długa i bardzo droga rehabilitacja... Judyta spóźnia się do pracy – widzi, że szef jest zły. Wścieka, ostro atakuje Fabiana – grozi mu, że jest zdolna do wszystkiego!



G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Morus zostaje kierownikiem sandomierskiego oddziału firmy sprzątającej i serwisującej wagony kolejowe w ruchu pasażerskim. Byłemu naczelnikowi, po serii wpadek i niepowodzeń, bardzo zależy na tej pracy.

Tymczasem w mieście mają miejsce tajemnicze wydarzenia. Mieszkańców budzi w nocy syrena alarmowa, zaś na kolejowym szlaku dochodzi do sabotażu i uszkodzenia urządzeń odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. W firmie serwisowej ma miejsce włamanie.

G. 22:25

Klangor

TVP 1

Emil trafia do szpitala. Policja próbuje odnaleźć zabójcę Ariela, chłopaka Gabi. Rafał jest naciskany przez żonę, aby zgłosił zaginięcie córki. Podczas przesłuchania Emil nie przyznaje się, aby miał cokolwiek wspólnego z zaginięciem młodych.

Dramat rodzinny z historią kryminalną w tle i Arkadiuszem Jakubikiem. W niewyjaśnionych okolicznościach ginie nastolatka, córka psychologa więziennego. Ojciec rozpoczyna poszukiwania na własną rękę.

eprasa.pl 819d2d4da6

KRZYŻÓWKA NR 183

Poziomo:

3) krążek rzucany przez lekkoatletę,
6) rdzenny mieszkaniec Pirenejów,
11) popularna marka zup błyskawicznych,
12) plan, postanowienie, intencja,
13) rodak Leonarda da Vinci,
14) drapieżnik o cennym futrze,
15) lekki, kruchy torcik z ubitych białek i cukru,
16) słynna nowela Bolesława Prusa,
17) „serce" samochodu,
18) chęć do działania, entuzjazm,
19) wydłużony okrąg, elipsa,
21) czekoladowa do przekładania tortu,
23) druk reklamowy,
26) mały miejski model Toyoty,
27) dbałość o kogoś,
30) piosenka Krystyny Prońko,
31) dawniej tancerz baletowy,
34) sprzączka przy pasku,
38) wydzielona strefa na stadionie,
39) połowica upartego kłapoucha,
40) pensja na rękę,
41) włoska marka ciężarówek,
42) ćwiczenia sprawnościowe.

Pionowo:

1) biała papuga z ruchomym czubem na głowie,
2) znak wypalany dawniej skazańcom,
3) szybkie zbliżenie się,
4) bita droga poza miastem,
5) najcieńsze naczynia krwionośne w organizmie,
6) miasto w województwie lubuskim z lotniskiem,
7) palma betelowa, pinang,
8) niezwykle jasny obiekt astronomiczny,
9) przyrząd z igłą magnetyczną wskazującą północ,
10) słodka bułka drożdżowa,
20) legendarny krwiopijca z Transylwanii,
22) forma robotniczego protestu,
24) najdłuższa rzeka Francji,
25) dawna skórzana sakiewka,
28) regionalna nazwa jeżyny,
29) dodatek do młodych ziemniaków,
31) przerzut wojsk na teren wroga,
32) kultowy film akcji Luca Bessona z 1990 roku,
33) obrońca środowiska,
35) srogi wachmistrz Michała Wołodyjowskiego,
36) Norman, amerykański pisarz, autor „Nagich i martwych",
37) Louis, francuski poeta surrealista („Dzwony Bazylei").

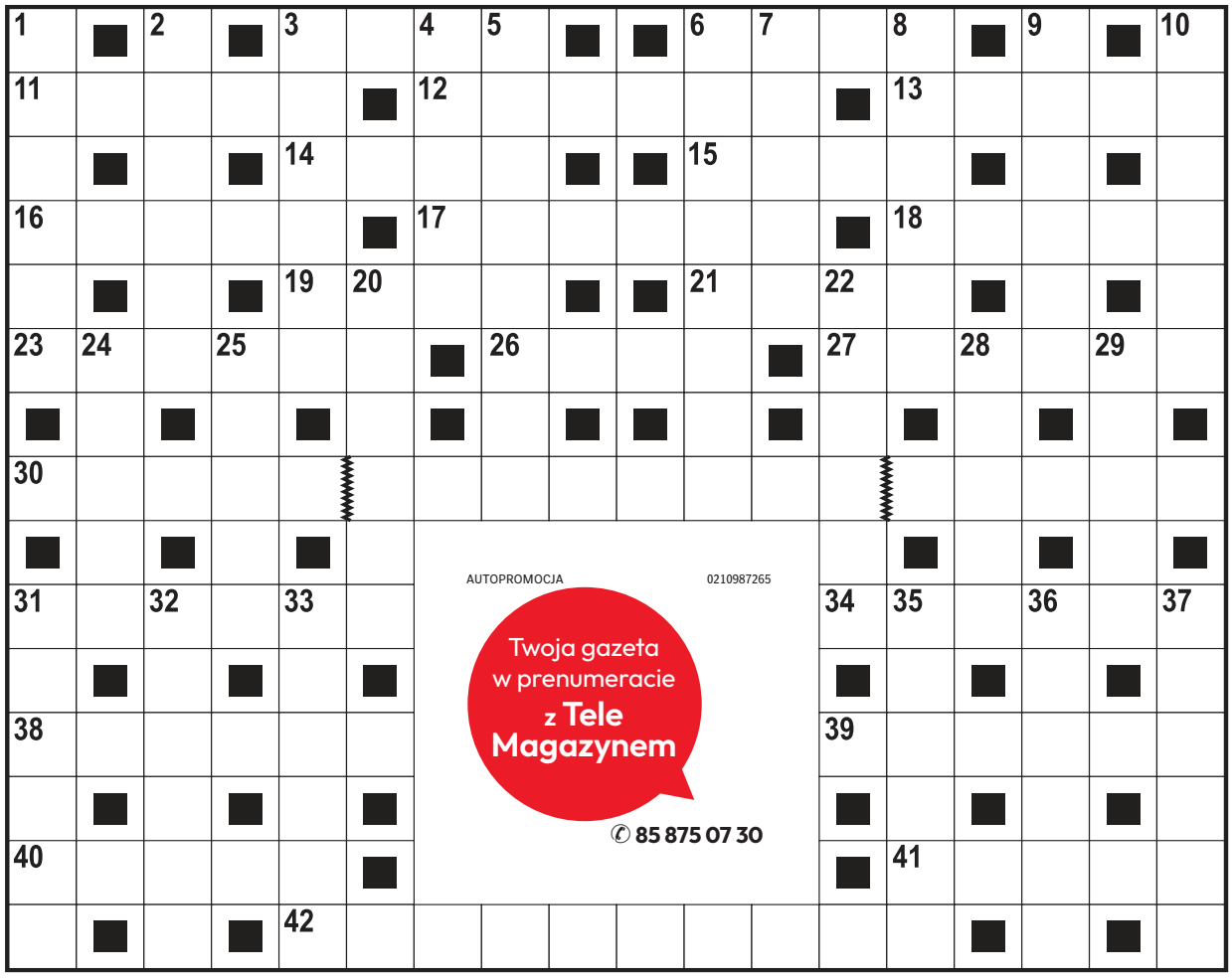

ROZWIĄZANIE NR 182

K	■	A	■	T	R	A	N	■	■	S	M	O	G	■	O	■	K		
L	E	N	O	R	■	L	U	N	E	T	A	■	R	A	D	Ż	A		
E	■	E	■	E	L	E	W	■	■	A	R	I	A	■	E	■	I		
R	E	M	I	Z	■	J	O	G	U	R	T	■	H	U	Z	A	R		
Y	■	I	■	O	G	A	R	■	■	K	A	P	A	■	W	■	K		
K	W	A	D	R	A	■	Y	E	T	I	■	I	M	P	A	L	A		
■	I	■	I	■	J	■	S	■	■	N	■	P	■	R	■	A	■		
T	E	R	E	S	A	S	Z	M	I	G	I	E	L	Ó	W	N	A		
■	K	■	T	■	N							T	■	B	■	D	■		
M	O	K	A	T	E							A	M	A	T	O	R		
Ę	■	A	■	E	■							■	A	■	R	■	E		
S	Z	P	A	R	A							S	C	H	E	D	A		
T	■	E	■	R	■							■	Z	■	P	■	L		
W	I	L	N	O	■							■	K	H	A	K	I		
O	■	A	■	R	E	A	L	I	Z	A	C	J	A	■	K	■	A		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

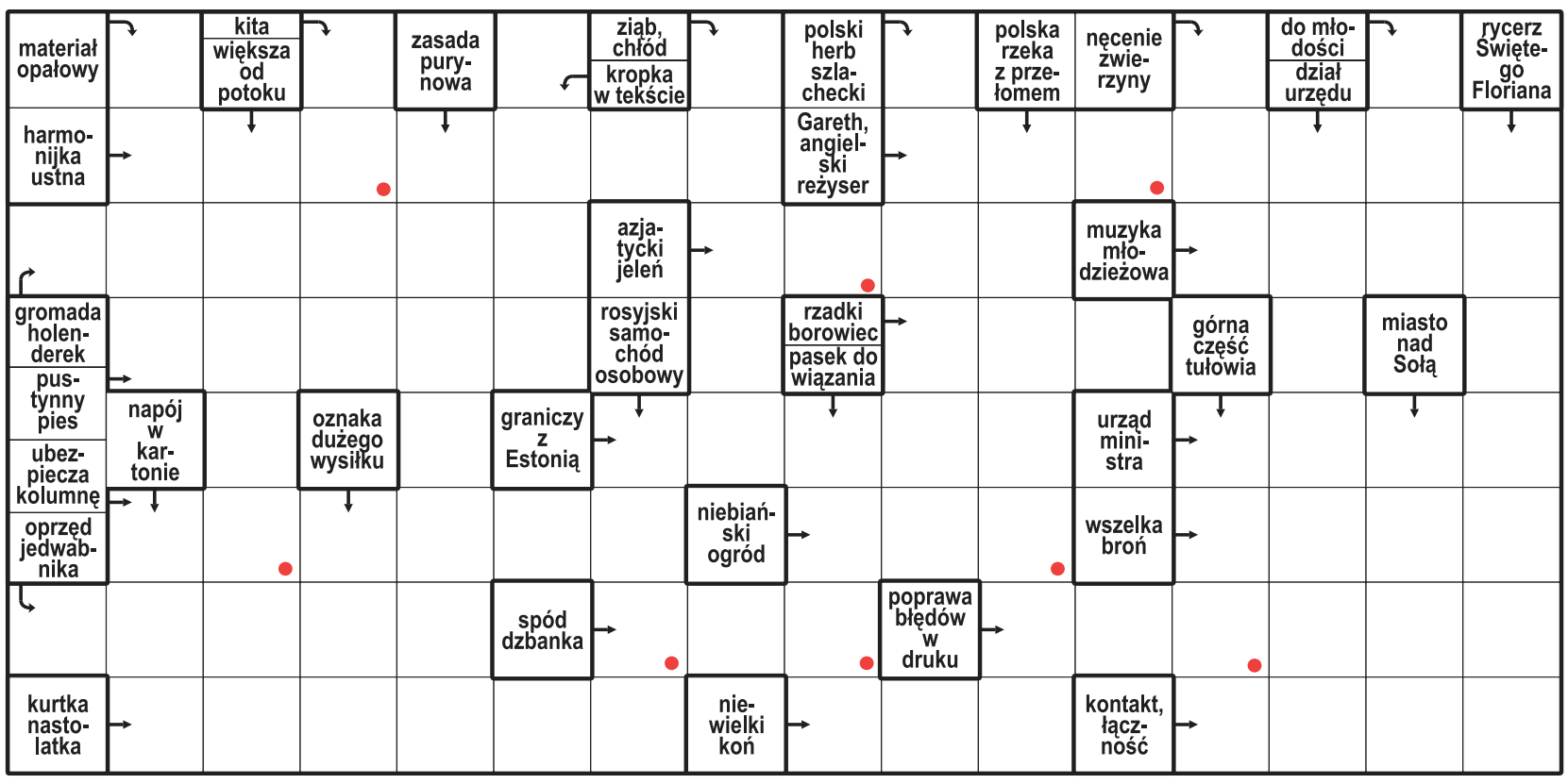

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: GWIAZDOR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważny krok otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny wróży, że los podsunie Ci dyskretną wskazówkę.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekt. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór odsłoni przed Tobą ważny trop.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa zmieni bieg spraw. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że przypadkowe słowa ukażą ukryty sens.

Byk (20.04 - 20.05)
Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny mówi, że cichy znak wskaże właściwe rozwiązanie dawnego dylematu.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi zachować część tajemnicy dla siebie.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na czwartek mówi, że drobny szczegół okaże się kluczem do rozwiązania trudnej sprawy.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie panował chaos. Horoskop dzienny mówi, że los sprzyja mądrym decyzjom.

Panna (23.08 - 22.09)
Horoskop na dziś wróży, ktoś ujawni sekret, który pozwoli spojrzeć na wydarzenia z nowej strony.

Waga (23.09 - 22.10)
Pojawi się nieoczekiwana okazja. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że odwaga pomoże ją wykorzystać.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość zaprocentuje. Horoskop dzienny zapowiada, że gest wykonany dziś wróci w dobrej chwili.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Horoskop na dziś mówi, że kreatywny pomysł nabierze znaczenia, jeśli zaufasz własnemu rytmowi dnia.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Horoskop dzienny na czwartek wróży, że marzenia i rzeczywistość zbliżą się do siebie bardziej, niż przypuszczasz.

eprasa.pl 819d2d4da6

PIŁKA NOŻNA

Liga Europy: Lech i Jagiellonia przed trudnymi wyjazdami



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

W poprzedniej kolejce Lech Poznań przegrał z Benficą w Lizbonie 1:3 i skomplikował sobie sprawę gry na wiosnę w fazie pucharowej

Jakub Jabłoński

W 5. kolejce fazy ligowej Ligi Europy przed polskimi klubami dwa naprawdę wymagające wyjazdy. „Duma Podlasia" sprawdzi się na tle rywala z Premier League, a „Kolejorz" wybierze się do Belgii, gdzie nie ma dobrych wspomnień.

Oba kluby faworytem swoich meczów nie będą. Jagiellonię czeka zdecydowanie trudniejsze zadanie. Podopieczni trenera Adriana Siemieńca zagrają z Sunderlandem na słynnym „Stadionie Światła" o swoje dopiero drugie zwycięstwo w Lidze Europy. Przypomnijmy, że poprzednio w drugich co do ważności europejskich rozgrywkach spod szyldu UEFA okazali się lepsi jedynie od niżej notowanego Ararat-Armenia Erywań. Poza zasięgiem okazały się rywalizacje z Olympiakosem Pireus, Anderlechtem Bruksela oraz niespodziewanie Lewskim Sofia w ostatniej kolejce, kiedy o porażce decydowało trafienie z końcówki spotkania.

O skali trudności wiele może powiedzieć wycena kadry „Dumy Podlasia", która jest o ponad 400 000 000 euro niższa od całej jedenastki rywala grającego na co dzień w Premier League. Największą stratą rywali pozostaje kapitan Granit Xhaka, który z powodu urazu łydki pauzuje do końca roku.

O spotkaniu Jagiellonii piszemy także na stronie 16.

Niewygodny rywal Lecha

Mistrz Polski tylko w teorii i na papierze będzie miał łatwiejsze zadanie. „Kolejorz" przyjedzie do Belgii, gdzie zawsze grało mu się ciężko i nie ma dobrych wspomnień (rewanż z KRC Genk 1:5). W czwartkowy wieczór wcale nie będzie prościej. Lechici zmierzą się z zajmującym czwarte miejsce w tabeli Ligi Europy rewelacyjnym Royalem Union Saint-Gilloise, który do tej pory szedł jak burza w czterech poprzednich meczach, ani jednego nie przegrywając.

Podopieczni Nielsa Frederiksena będą chcieli za to poszukać swojego pierwszego zwycięstwa w tegoroczniej fazie ligowej. Wciąż bowiem najlepszym wynikiem pozostaje remis ze wspomnianym już Sunderlandem. W ostatniej kolejce Lech musiał uznać wyższość portugalskiego giganta – Benfiki Lizbona (1:3), a w dwóch pierwszych meczach z Bayerem Leverkusen i Crystal Palace stanowił jedynie tło dla mocniejszych rywali. W czwartkowym meczu nie zagrają na pewno kontuzjowani liderzy Patrik Walemark, Mikael Ishak oraz Pablo Rodriguez.

Transmisję meczu Royale Union Saint-Gillose – Lech Poznań od godz. 18.45 obejrzymy również za darmo w telewizji naziemnej na ogólnodostępnym kanale TV 6. Równolegle spotkanie będzie transmitowane na płatnych Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1.

PIŁKA NOŻNA

Jan Urban zachował posadę na eliminacje Euro '28. Czy to niespodzianka? I tak, i nie...

Adam Godlewski

Wtorkowe spotkanie prezesa PZPN Cezarego Kuleszy z selekcjonerem – poprzedzone stworzeniem raportu przez trenerów reprezentacji – zapowiadano jako przełomowe wydarzenie. Tymczasem ogłoszono jedynie, iż zmianie ulegną personalia w sztabie Jana Urbana...

O ile zatem raport w ogóle powstał, rychło może się okazać, iż jego autorów zabraknie w otoczeniu trenera Urbana...

Swoją drogą, szkoleniowiec drużyny narodowej już w zeszłym tygodniu nie sprawiał wrażenia człowieka, który martwi się o swoją przyszłość w reprezentacji. Co prowadzi do dość oczywistego wniosku, iż kluczowa decyzja – o braku dymisji mimo katastrofy w Lidze Narodów – nie tylko zapadła po ostatnim spotkaniu rozgrywek organizowanych przez UEFA, ale została też Urbanowi zakomunikowana. A we wtorek byliśmy świadkami jedynie „obowiązkowego teatrzyku"...

Czy to niespodzianka, że nie dojdzie do zmiany selekcjonera przed eliminacjami (losowanie już 6 grudnia w Belfaście) Euro '28? Jeśli weźmiemy pod uwagę wyniki uzyskane w Lidze Narodów (5 punktów w 6 meczach, okrągłe 0 „oczek" w 3 spotkaniach wyjazdowych), jest to wręcz sensacja. Bo trener Urban zawalił jesienią na całej linii. Nie zgadzały się wyniki, nie było stylu, nie widzieliśmy powtarzalności. Pojawiła się za to – spóźniona co najmniej o jedno, to najdłuższe październikowe zgrupowanie – próba odmładzania składu...

I rzeczywiście, udało się wyselekcjonować kilka obiecujących indywidualności, ale czy stworzą zespół na miarę awansu już na Euro '28 – gwarancji nie ma żadnej. A nawet racjonalnych przesłanek...

Jeśli jednak pod uwagę weźmiemy klimat wokół PZPN, z którego odchodzą sponsorzy, co rzutuje na (pikujący) stan finansów związku, zapłata wynoszącego ok. 3 milionów złotych odszkodowania selekcjonerowi byłaby źle odebrana przez publiczność. Tym bardziej że z sondaży – przeprowadzanych choćby przez serwis Gol24 – nie wynikało jednocznacznie, że kibice chcą głowy Urbana. A skoro „przeciętny Kowalski" nie oczekiwał dymisji za wszelką cenę, wsłuchujący się w głos ludu Kulesza postanowił w tym momencie zrezygnować z festynu, który podczas jego kadencji towarzyszy wyborowi nowego trenera...

Przebudowany ma zostać tylko sztab, co oczywiście nie powinno nikogo dziwić, zwłaszcza że po śmierci Jacka Magiery istniał tylko teoretycznie. Średnia zdobywanych przez Biało-Czerwonych punktów spadła niemal trzykrotnie i dziś j nie ma wątpliwości, że Kibu Vicuna nie wszedł w buty śp. „Magica". Co – patrząc na CV obu trenerów – z góry można było zakładać, ale w PZPN nikt tego nie zrobił. A przecież HR nie zadziałał także przy zatrudnianiu Adriana Mierzejewskiego na stanowisko dyrektora kadry; nie zadano sobie oczywistego pytania, czy ten kandydat ma dość charyzmy, nie tylko medialnej...

Oczywiście, nie można wykluczyć, że koronnym argumentem za pozostawieniem Urbana był dla Kuleszy fakt, że typowany na jego następcę Jerzy Brzęczek zagra w młodzieżowym Euro (losowanie dziś o 18.30 w Belgradzie; turniej od 16 czerwca 2027 r.). I lepiej (dla polskiej piłki), żeby JB skoncentrował się teraz na tym etapie kwalifikacji olimpijskich niż na wariackich papierach wracał do kadry...

PIŁKA NOŻNA

Trzech Polaków pomogło „Smokom" uciszyć Rotterdam. Jeden Oskarem zwany

Paweł Wiśniewski

W 5. kolejce piłkarskiej Ligi Mistrzów FC Porto pokonało na wyjeździe Feyenoord Rotterdam 1:0 po samobójczym trafieniu Oussama Targhalline już w 2. minucie spotkania. W wyjściowym składzie na De Kuip pojawiła się aż trójka Polaków: Jan Bednarek, Jakub Kiwior i Oskar Pietuszewski!

Ten ostatni został zresztą wybrany MVP meczu w Rotterdamie. Nasz 18-letni skrzydłowy miał nie tylko asystę i oddane trzy strzały, ale miał także aż siedem kontaktów z piłką w polu karnym Feyenoordu.

Dla Pietuszewskiego był to dopiero drugi występ w podstawowym składzie w tym sezonie, czego główną przyczyną były problemy zdrowotne. Polak został zmieniony w 69. minucie przez Williama Gomesa.

Michał Skóraś wszedł na boisko w 73. minucie i dostał żółtą kartkę. Jego RC Lens przegrało na wyjeździe z RB Lipsk 1:3. Niestety, do porażki przyczynił się również Polak...

W drużynie Aston Villi nie zagrał przeciwko Galatasaray Stambuł – co zrozumiałe – Matty Cash, który wciąż odczuwa niewielkie skutki wstrząśnienia mózgu z meczu reprezentacji Polski z Rumunią w rozgrywkach Ligi Narodów.



FOT. PAP/EPA

Pierwszy raz od 20 października trzech Polaków wyszło w pierwszym składzie FC Porto, a Oskar Pietuszewski zachwycił wielu fachowców

eprasa.pl 819d2d4da6

Sport

Jagiellonia II Białystok wygrała 4:0 (2:0) z Widzewem II Łódź w zaległym meczu 17. kolejki Betclic III ligi grupy I. Bramki: Maksim Kononow 10, 73, Zachary Zalewski 28, 78.

PIŁKA NOŻNA - LIGA EUROPY

Spełnia się marzenie trenera Adriana Siemieńca. Jagiellonia zagra z Anglikami

Mariusz Klimaszewski

Spełnia się jedno z marzeń trenera Adriana Siemieńca. Jagiellonia w ramach Ligi Europy zagra z drużyną angielskiej Premier League Sunderland AFC. Mecz już dziś. Początek na Stadium of Light o godz. 21.00.



FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Ostatnio piłkarze Jagiellonii nie mają dobrej passy w Lidze Europy

Po wywalczeniu pierwszego awansu do rozgrywek Ligi Europy trener Jagiellonii Białystok Adrian Siemieniec zapytany o marzenia dotyczące rywali odrzekł, że obok starcia z włoskim Milanem na San Siro chciałby także zagrać z jedną z drużyn angielskich z Premier League.

– Moim marzeniem trenerskim to wylosowanie zespołu z Premier League na wyjeździe. Po prostu chciałbym zagrać z zespołem z najlepszej ligi na świecie, chciałbym poczuć atmosferę stadionu Premier League, chciałbym poczuć te trybuny, chciałbym poczuć intensywność tej ligi. To jest na pewno coś, o czym jako trener marzę i cieszę się, że mam taką szansę. Wierzę, że te kuleczki, te dwa życzenia moje spełnią - mówił jeszcze przed losowaniem trener Adrian Siemieniec.

I w czwartek, 26 listopada spełni się jego marzenie. Stanie przy bocznej linii obiektu Sunderland Stadium of Light mogącego pomieścić 49 tysięcy kibiców. Z Crystal Palace zagra dwa tygodnie później, ale już w Białymstoku.

Obecnie Sunderland zajmuje w tabeli Premier League miejsce spadkowe - 18 z dwoma zwycięstwami, trzema remisami i 6 porażkami. W ostatnim spotkaniu Sunderland zremisowało 0:0 z Aston Villa. W tabeli Ligi Europy Anglicy po porażce u siebie z Dinamem Zagrzeb 0:2, zajmuje 11. miejsce z dorobkiem 7 pkt. Jagiellonia jest ma 29. miejscu, a jej dorobek to trzy punkty wywalczone za zwycięstwo w spotkaniu z Araratem Armenia 3:1.

Piłkarz Jagiellonii Nik Prelec, który dobrze zna realia wyspiarskiej piłki po ostatnim ligowym meczu z Cracovia powiedział: - Championship to jedna z najtrudniejszych lig na świecie. Premier League jest pod tym względem podobna, ale poziom jakości i intensywności jest jeszcze wyższy. Możemy spodziewać się bardzo intensywnej, fizycznej i wymagającej gry. Każdy zawodnik rywali będzie dysponował ogromną jakością. Musimy wyeliminować błędy, które popełniliśmy z Cracovią.

Najbardziej rozpoznawalnym piłkarzem angielskiej jedenastki Sunderlandu jest 35-letni belgijski obrońca, uczestnik ostatniego Mundialu Thomas Meunier.

Jagiellonia na Wyspy Brytyjskie udała się razem z Ousmane Sow. Jego uraz z meczu z Cracovią okazał się mniej groźny, jak można było się spodziewać. Przypomnijmy, że Sow w przerwie spotkania w Krakowie udał się do szpitala.

Niestety, Jagiellonia w Anglii zagra bez wsparcia swoich kibiców. To efekt odwieszonej kary na białostocki klub po starciu fanów Jagi przed meczem z Lewskim w Sofii.

Spotkanie jako sędzia główny poprowadzi Georgi Kabakov z Bułgarii.

Transmisja meczu w Super Polsacie, Polsacie Sport 1, Polsacie Sport Premium 1. Przedmeczowe studio o godz. 17 w Polsacie Sport Premium 1 oraz online na Polsat Box Go.

KRÓTKO

Tenis stołowy

Wygrana i przegrana

Tenisiści stołowi Dojlid Białystok po zwycięstwie nad Energę Manekin Toruń 3:1 przegrali z Bogorią Grodzisk Mazowiecki 0:3. Spotkanie rozpoczęło się od pojedynku Amirezy Abbasiego z Miłoszem Redzimskim. Nasz zawodnik od początku prezentował bardzo dobrą dyspozycję, stawiając trudne warunki utalentowanemu reprezentantowi Polski. Abbasi miał piłki setowe na prowadzenie 2:1, jednak nie zdołał wykorzystać swoich okazji. Ostatecznie Redzimski zwyciężył 3:1.

W drugim pojedynku Piotr Chodorski zmierzył się z doświadczonym Panagiotisem Gionisem.Mimo dobrej postawy Chodorskiego, skuteczniejszy okazał się reprezentant Grecji, który zwyciężył 3:1.

W trzecim meczu Samuel Kulczycki zmierzył się z Markiem Badowskim. Kulczycki podobnie jak wcześniej Abbasi, miał piłki setowe na prowadzenie 2:1. Niestety, również w tym przypadku zabrakło skuteczności w decydujących momentach. Ostatecznie Badowski zwyciężył 3:1, a Bogoria przypieczętowała wygraną 3:0. **mark**

Szachy

Klara Szczotka wicemistrzynią Europy

W Hersonissos na Krecie Klara Szczotka z MUKS Stoczek 45 Białystok została wicemistrzynią Europy w szachach standardowych juniorek do lat 18. Klara wygrała sześć partii, dwie zremisowała i jedną przegrała, zdobywając łącznie 7 punktów. Ponadto w 2026 roku zdobyła złoty medal Mistrzostw Europy Juniorek do lat 18 w szachach szybkich, srebrny medal Mistrzostw Polski Juniorek do lat 18 w szachach standardowych oraz brązowy medal Mistrzostw Polski Juniorek do lat 18 w szachach błyskawicznych. **mark**

BADMINTON - PGE POLSKA EKSTRALIGA

SKB Litpol-Malow kompletuje zwycięstwa

Mariusz Klimaszewski

Badmintoniści SKB Litpol-Malow Suwałki odnieśli drugie zwycięstwo w PGE Polskiej Ekstralidze pokonując Śląsk Wrocław bonabanco 7:0. W hicie kolejki Hubal Białystok przegrał z Legią Warszawa 2:5.



FOT. SKB LITPOL MALOW

SKB Litpol-Malow Suwałki rozbił Śląsk Wrocław 7:0

SKB Litpol–Malow bardzo pewnie pokonał na wyjeździe WKS Śląsk Wrocław Bonabanco wygrywając wszystkie mecze. Najbardziej zacięte były gry podwójne. W grze podwójnej kobiet oba sety zakończyły się wynikiem 18:16 na korzyść SKB Litpol – Malow Suwałki.

Wyrównany przebieg miała również gra mieszana. Para WKS Śląsk Wrocław Bonabanco wygrała pierwszego seta 15:6, jednak Jan Szeszko i Maja Janko zwyciężyli w dwóch kolejnych partiach 15:8 i 15:10.

W meczu na szczycie wygrała Legia w składzie z Bułgarką Kałojaną Nałbantową, Duńczykiem Jesperem Toftem oraz Kornelią Marczak i Miłoszem Bochatą pokonując Białostoczan 5:2.

Przegrał także OSSM-SMS Białystok z Unią Bieruń 3:4.

Następna kolejka w poniedziałek, 30.11 i wtorek, 1.12.

eprasa.pl 819d2d4da6